Nr 98. **Dnia 4 Maja** **Piątek.** **Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1877 r.** **Arkusz 1.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20. miesięcznie k. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się k. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli rs. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 20 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80.)
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: SS. Florjana M. i Moniki Wdowy.
Jutro: S. Piusa V Papieża.
Niedziela: Ś. Jana w Oleju.
Poniedziałek: SS. Dominiki P. M.

Wschód słońca o godzinie 4 m. 26 | Długość dnia godzin 15 m. 2
Zachód „ „ 7 m. 28 | Przybyło „ „ 7 m. 19

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": PLAC TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Wtorek: Ś. *Stanisława Biskupa.*
Środa. Ś. Grzegorza Biskupa:
Czwartek: *Wniebowstąp. Pańskie* i Ś. Izydora,
Piątek: Ś. Mamerta Biskupa.

— Odpust wczorajszy w kościele S-go Krzyża, zaprowadził licznych pobożnych do tej świątyni Pańskiej, która obchodziła doroczną pamiątkę znalezienia S-go Krzyża całodziennem uroczystem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniami i procesjami tak z rana jak i po południu, a przed presbiterium na wzniesionym umyślnie ołtarzyku wystawione były przez dzień cały relikwie drzewa S-go Krzyża.

Summę poprzedzoną uroczystą procesją, celebrował JX. Dydyński, w czasie której słowo Boże wygłosił JX. kanonik Surdykowski.

Nieszpory także odprawił JX. Dydyński, naukę zaś duchowną podczas nieszporów głosił JX. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, po której skończeniu odbyła się solenna procesja wewnątrz świątyni. Na zakończenie rzeczonej uroczystości o godzinie 5½ po południu, udzielonem zostało obecnym wiernym błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Następnie o godzinie 6-tej rozpoczęło się w obec tłumnie zebranych pobożnych nabożeństwo majowe na cześć Niepokalanie Poczętej Marji Panny, któremu przewodniczył JX. Chmielowski. Majowe to nabożeństwo zakończyło się o godzinie 7-mej wieczorem.

— W dniu jutrzejszym, jako w pierwszą sobotę nowo-rozpoczętego miesiąca, odbywać się będzie w kościele Opieki Ś-go Józefa na Krak.-Przedmieściu, uroczyste dopołudniowe nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

W kościele S-go Marcina odbywa się dzisiaj całodzienne odpustowe nabożeństwo na uczczenie dorocznej pamiątki S-tej Moniki, matki S-go Augustyna.

O DOKUMENTACH SĄDOWYCH

pisanych w języku żydowskim.

Wiadomo, że podług ukazu z dnia 24 maja (5 czerwca) z r. 1862, uprawniającego mieszkańców starozakonnych Królestwa, podpisy kładzione na dokumentach w języku przez żydów używanym, uznane zostały za nieważne i nieobowiązujące. Tembardziej więc dokument w całości w takim języku sporządzony, żadnego prawnego znaczenia nie miał. Na podstawie wyraźnego przepisu prawa, sądy pretensje na podobnych dokumentach oparte, oddalały jako nieudowodnione.

Taki stan rzeczy trwał po dzień 1 (13) lipca 1876 roku.

Sądy nowej organizacji inaczej zapatrują się na ten przedmiot.

Opierając się na tem, iż w ustawach postępowania sądowego cywilnego pismo hebrajskie wyraźnie za nieważne uznanem nie zostało, dokumenty w tym języku sporządzone lub podpisane, na równi z innemi stawiają i akcję na takowych oparte, pod rozpoznanie przyjmują.

Na jednem z ostatnich posiedzeń sądu zjazdowego rozpatrywaną była tego rodzaju sprawa. A. zapozwał B. przed sędziego pokoju, domagając się zasądzenia 200 rs., w usprawiedliwieniu zaś swego żądania powołał się na dokument po hebrajsku podpisany.

B. bronił się nieważnością dokumentu—zarzut zaś swój uzasadniał Ukazem Najwyższym z r. 1862.

Sędzia pokoju akcję A. jako nieudowodnioną oddalił.

Na skutek appellacji A. — sąd zjazdowy wyrok sędziego pokoju uchylił i B. na zapłatę 200 rs. skazał.

Sąd zjazdowy w motywach swego wyroku pomiędzy innemi przytoczył, że Ukaz Najwyższy z.r. 1862 został zniesiony przez nowe ustawy postępowania sądowego.

Trudno zgodzić się z takim poglądem. Ustawa postępowania cywilnego z r. 1864, wprowadzona do tutejszego kraju, zniosła kodeks postępowania sądowego francuzkiego u nas obowiązujący.

Przepis o nieważności pisma hebrajskiego objęty jest Ukazem Najwyższym, który ma moc obowiązującą tak dobrze pod panowaniem nowej jak i dawnej procedury.

Gdyby było przeciwnie, przepis taki musiałby być wyraźnie zniesiony.

Ogólne postanowienie, że wszelkie przepisy sprzeczne z nową ustawą uchylają się, nie może odnosić się do ukazu, o którym mowa — skoro nie jest on wcale z ustawą postępowania sądowego w sprzeczności — i skoro co najważniejsze, z rodzaju rozporządzeń w nim zawartych wkracza on w sferę prawa publicznego—zasadniczego.

Prawodawca stanowiąc, że pismo hebrajskie nie ma ważności, kierował się pobudkami głębszemi, miał cel jasno wytknięty.

W ukazie z roku 1862 na czele powiedziano:

„Biorąc na uwagę, że żydzi stosownie do postanowień króla saskiego księcia warszawskiego z 10-go listopada 1808 roku i z dnia 17-go października 1808 roku wzbronione mieli nabywanie dóbr aż do dalszej decyzji—i zawieszeni byli w używaniu praw politycznych, że podług przepisów kodeksu cywilnego wyznawcy starego zakonu ograniczeni byli w używaniu praw cywilnych i ulegali rozmaitym ścieśnieniom i ograniczeniom, które ogółowi prawodawstwa dziś obowiązującemu—nie odpowiadają, że z drugiej strony żydzi za przypuszczeniem ich do dobrodziejstw powszechnego prawa krajowego, powinni w czynnościach życia cywilnego zaniechać używania języka i pisma osobnego—dla tego zniesione zostają wszelkie ograniczenia krępujące żydów, tak pod względem politycznym jak i cywilnym."

W art. zaś 7 postanowiono:

„Od ogłoszenia niniejszego ukazu, żadne czynności cywilne lub handlowe piśmienne, jako to: testamenty, umowy, zobowiązania, obligi, weksle, rachunki, księgi i korespondencje handlowe, oraz inne jakiebądź akta i dokumenty, nie będą mogły być spisywane lub podpisywane w języku hebrajskim lub żydowsko-niemieckim, ani w jakimbądź języku pismem hebrajskiem, a to pod nieważnością aktu samem przez się prawem."

Co wypływa z tego postanowienia? Oto prawodawca, równając żydów w prawach cywilnych i politycznych z miejscową ludnością, pragnął —ażeby ci pozbyli się cech odróżniających ich od ogółu ludności—żeby nie używali języka ogółowi niedostępnego, języka, który jest mieszaniną wyrazów niemieckich i polskich i który w każdym kraju jest inny, tak dalece, że żyd polski nie rozmówi się nim z żydem niemieckim, francuzkim i t. p. Śmiało rzec można, że istnieje żargon żydowski, ale języka żydowskiego nie ma—hebrajskiego bowiem języka żydzi w komunikowaniu się ze sobą nie używają.

Zapatrując się na wyżej przytoczone postanowienie ze strony praktycznej, przekonywamy się, że jest ono dla samej ludności żydowskiej bardzo korzystne w skutkach. Język przez żydów używany u nas—nie ma wyrażeń stałych niezmiennych.

Moglibyśmy przytoczyć nie jeden wypadek, w którym dokument przetłomaczony przez dwóch tłomaczy — brzmiał zupełnie różnie w języku polskim, tak, że żadną miarą rzeczywistej woli i zamiaru stron

KRONIKA TYGODNIOWA.

Isebej Apuk był wielkim rabusiem i niegodziwcem. Nie dość, że uciekł z Syberji, ale jeszcze wraz z dwoma towarzyszami swymi, napadał karawany, brał podarunki od spokojnych wsi mieszkańców i — „po jego nożu toczyła się krew wielu ofiar."

Skończył marnie. Dnia 23 marca kilkudziesięciu włościan wsi Melenzy, w asystencji i za upoważnieniem sołtysa, otoczyli go w pewnej pasiece, ogłuszyli za pomocą uderzenia pałki dębowej i związanego odstawili do miasta Ufy. Tak zdrajcom bywa.

Wypadek ten, w którym zbrodnia została ukarana, tak oddziałał na redakcję jednego z pism, że go aż w dwu po sobie następujących numerach powtórzyła. Ponieważ był to koniec miesiąca, sumienna więc redakcja chciała zapewnie nie tylko ubywającym, ale i przybywającym prenumeratorom swoim dać naukę moralną. A może, bez względu na przybytki i ubytki, pragnęła tylko dostarczyć czytelnikom materjału do rozwiązywania a sobie — materjału do układania premjowych logogryfów, nagradzanych pięknym utworem Cooppego p. t. „Dwie boleści"?... Któż to zgadnie.

Bądź co bądź, zjawisko powtarzania pewnych, byle moralnych kwestyj, praktykuje się w piśmiennictwie krajowem. Spodziewam się więc, że nie zostanę posądzonym o szkodliwe nowatorstwo, jeżeli i ja powtórzę dziś parę spraw, o których już dawniej niejednokrotnie mówiłem.

Po pierwsze. W ostatnich czasach miałem honor narazić się Towarzystwu Osad Rolnych, którego zarząd w kilku moich wierszach, upatrzył zamach na jego powagę i chęć zdyskredytowania go w obec publiczności.

Gdyby mi też *Wiek* coś podobnego zarzucił... nie dziwiłbym się wcale! Pismo to bowiem, dzięki umysłowemu ćwiekowi, w każdej robocie mojej upatruje: niekonsekwencję i nieznajomość *innych* (!) sfer towarzyskich. Ale że zarząd osad rolnych powiększył liczbę moich nieprzyjaciół, — to mnie już boli. Boli mnie, najprzód dla tego, że mam przynajmniej tyle praw do nazwiska „członka założyciela osad"— ile, jeden z naszych znanych redaktorów, do tytułu: „ojca komedji polskiej." Boli mnie powtóre dla tego, że członkowie zarządu tak widać ugrzęźli w sprawie nawracania małoletnich przestępców, iż zapomnieli już czytać po polsku, czy też rozumieć znaczenie od czytywanych ustępów. W przeciwnym bowiem razie nie posądzaliby o zamach na instytucję człowieka, który w inkryminowanym artykule pisał:

„Ani członkom zarządu, ani członkom korespondentom, ani członkom zwyczajnym Towarzystwa osad rolnych, nie myślę bynajmniej dowodzić, *że robią źle*, ponieważ *robią dobrze*. Sześć rubli na rok, czy też kilka godzin bezinteresownej pracy na miesiąc, poświęconych w tym celu aby *zmniejszyć złe, to — objaw godzien pochwały*..."

Proszę mi powiedzieć gdzie tu jest szykana? gdzie powód do lamentów? gdzie pobudka do pisania manifestów przeciw autorom „obowiązanym rozśmieszać czytelników?..." Gdyby szanowny oponent zdolny był do odróżnienia rzeczy śmiesznych od nieśmiesznych, wówczas przekonałby się, że ja nie tylko nie chciałem gubić rozwijającej się instytucji, ale przeciwnie, że zachęcałem do utworzenia nowej, a mianowicie: Towarzystwa ogródków froeblowskich, z których by już nie tylko łotry, ale i dzieci uczciwe, a pozbawione dziś ruchu i świeżego powietrza — korzystały. Przytem radziłbym ostrożniej nieco obchodzić się z klasyfikowaniem ludzi na: śmiejących się i „obowiązanych do rozśmieszania," bo w takim razie ja zacznę wydobywać z ukrycia osoby posiadające kwalifikacje do rozśmieszania publiczności, a wówczas będziemy się bardzo śmieli — lubo nie wszyscy.

Powtóre. Dr Jan Banzemer w *Kronice Rodzinnej*, zachęca do tworzenia szkolnych kas oszczędności. Pisaliśmy już o tem kilka razy, obecnie zaś powtórzymy jeszcze raz, później znowu jeszcze raz i—kiedyindziej znowu jeszcze raz, w nadziei, że połączone głosy dzienników, coś przecie wykukają w tej sprawie.

Obywatele ziemi warszawskiej i okocznych! Trzeba nareszcie uwierzyć w to, że ludzie *wyrabiają się* podobnie jak zegarki, buty i t. d. Aparat nazywany człowiekiem może być złym lub dobrym, stosownie do tego, z jakich rąk wyszedł, jak był wychowany, jaką szkołę ukończył, w jakiem żył towarzystwie. Nasze zasady intelektualnei moralne, są po większej czę-

umawiających się dojść było niepodobna. A cóż powiedzieć o zdarzeniach zaprzeczenia pisma i podpisu.

Charakterystyka pisma hebrajskiego jest tego rodzaju, że wyrzeczenie zdania przez biegłych o własnoręczności pisma i podpisu staje się prawie niemożliwem.

Nie zdarzyło nam się słyszeć narzekań ze strony ludności żydowskiej — na § 7 ukazu z r. 1862 o nieważności pisma żydowskiego.

Co więcej statystyka wykazuje, że od roku 1862 liczba uczni wyznania mojżeszowego w szkołach i gimnazjach ogólnych stale i ciągle wrastała — co nie wahamy się przypisać w znakomitej części wpływowi ukazu z roku 1862. O obrazie uczucia narodowego żydów mowy być nie może — boć oni stanowią cząstkę ogólnej ludności, z którą się zlać muszą, jak to się stało już we wszystkich krajach cywilizowanej Europy — a nie mogą rościć pretensji do uznawania powagi języka — który służy jedynie do wymiany myśli w domowem pożyciu — i to pomiędzy niższą warstwą niewykształconej ludności, a odrzucony jest stanowczo przez ludzi posiadających wykształcenie, dla tej prostej przyczyny, że w owym języku nie znajdą dla siebie pokarmu duchowego.

Prawo szczególne zmienia lub znosi prawo ogólne. Jak przy procedurze francuzkiej nierobiącej różnicy co do języka, w którym akt był sporządzony Ukaz Najwyższy wprowadził zmianę odnośnie do pism hebrajskich — tak i pod panowaniem nowej procedury ukaz ten ma swoje zastosowanie, skoro wyraźnie zniesionym nie został.

Niektórzy ze świeżo przybyłych urzędników sądowych w poparciu swego poglądu przytaczają, że ze zniesieniem przysięgi pisma hebrajskie powinny być przyjmowane, bo inaczej upadłaby pretensja, jeżeli jest ona opartą na takiem piśmie.

Rozumowanie to zdaje się nam niewłaściwem głównie dla tego, że od roku 1862 żydzi nie powinni byli zawierać umów w języku żydowskim, a w każdym razie zniesienie przysięgi daleko obszerniejsze skutki wywarło na ogólne stosunki krajowe — na co jednak trudno zwracać uwagę, gdyż *dura lex sed lex*.

Z niecierpliwością oczekujemy izby ktoś z interesowanych udał się do senatu kasacyjnego, który wątpliwość rozstrzygnie.

Niegdyś i dziś.

— *m.* — Rzecz to znana i uznana, że Febus jest bardzo zacnym Bogiem, ale najmniej może ze wszystkich dba on o powodzenie materjalne wychowańców swoich.

Poezja zwykle źle bardzo bywa wynagradzana, w ostatnich zaś czasach najniekorzystniejsze pod względem wydawniczym zajęła miejsce w piśmiennictwie.

Księgarze lękają się jak ognia, osobnych zbiorów poezji, a pisma perjodyczne i czasowe, tak skwapliwie nabywające rozmaitego rodzaju prace literackie dłuższych i krótszych rozmiarów, dla honoru domu jedynie przyjmują utwory poetyczne i płacą za nie jakby z łaski.

Czy zawsze tak bywało? Czy po wsze czasy poetom groziła śmierć głodowa z powodu braku ludzi, którzyby nie tylko odczuć ale i wynagrodzić stosownie umieli, płody ich ducha poetyckiego?...

Nie zaprawdę, i poeci miewali swoje szczęśliwe chwile, a na stwierdzenie naszego zdania, ośmielimy się przytoczyć kilka przykładów.

Grecki poeta Choerilus, od Archelausa króla Macedonji w nagrodę za poemat o zwycięztwach Greków nad Persami wziął zapłatę w stosunku dzisiejszych 15 rs., od każdego wiersza.

Cezar Caracalla zapłacił Oppienowi za jego poemat o brzoskiwi, po sztuce złota od wiersza.

Rzeczpospolita Wenecka przysądziła sześćset złotych talarów poecie Sannazarowi za epigrammat opiewający w sześciu wierszach chwałę królowej Adrjatyku.

Androlinus rozpowiada w swojej sielance, że po przeczytaniu Karolowi VIII, utworu wierszowanego król ten udarował go workiem złota, który poeta zaledwie dźwignąć potrafił.

...fulvi saccum donavit et aui
Vix istis delatum humeris.

Amyot za jakieś poetyczne dzieło, otrzymał opactwo Bellosane.

Karol IX ofiarował poecie Desportes 800 talarów złotych, za kilkuaktową komedję, tenże sam poeta otrzymał od admirała Yoyeuse opactwo za sonet i trzydzieści tysięcy liwrów od Henryka III za kilka wierszy.

Kardynał Richelieu, poecie Colletet (z którego tak się Boileau wyśmiewał) zapłacił za sześć wierszy sześćset liwrów (około 500 rs. dzisiejszych) a innym razem pięćdziesiąt pistolów złotych, za dwa wiersze tegoż Colleteta, o nowowybudowanym przez kardynała pałacu Tuileries.

Richelieu płacąc te pieniądze dodał:

— Wynagrodzenie to obliczone jest tylko w stosunku do dwóch wierszy, sam król bowiem nie jest dość bogaty, ażeby ci w miarę wartości za cały poemat zapłacić.

Przykładów tych moglibyśmy mnożyć do nieskończoności, a dowodzi to, że poeci w swoim czasie wcale niezłe interesa robili.

Ale niestety, minęły piękne dnie Aranjuezu i powołanie poetyczne w naszych czasach stało się wcale niepopłatne.

Dowodem tego fakt wzięty z dzisiejszych dziejów.

Jeden z wydawców tutejszych, młodemu aspirantowi na poetę, za poemacik z dwudziestu wierszy wcale nie gorszy od elukubracji Colleteta, zapłacił honorarjum w stosunku 2 i pół kop. od wiersza, hurtem *pół rubla.*

Poeta prosił wprawdzie wydawcę, o udarowanie go w dodatku do tego honorarjum, jakiem opactwem, ale wydawca odmówił, widocznie bowiem nie miał żadnego opactwa do rozporządzenia.

Kronika zagraniczna.

× W chwili ważnych politycznych wypadków, „Nowosti" podają statystyczne cyfry zaczerpnięte z urzędowego francuzkiego źródła, o wysokości kosztów każdego z państw europejskich na utrzymanie sił wojennych. I tak: w Anglji utrzymanie jednego żołnierza, wynosi 2 500 franków rocznie, w Rossji 1 202 fr., we Francji 1 172 fr., w Belgji 1 047 fran., w Niemczech 975 fr., w Turcji 922 fr., we Włoszech 917 fr., w Danji 880 fr., w Hiszpanji 775 fr. i w Austrji 720 fr.

× *Theatre lirique* otrzymał partyturę opery w 4ch aktach z muzyką Henryka Kowalskiego, jednego ze znakomitszych pianistów tegoczesnych; opera ta, której znawcy mówią bardzo pochlebnie, przedstawioną będzie w połowie października, pod tytułem „Gilles de Bretagne". P. Vincentini, dyrektor teatru lirycznego, liczy na wielkie powodzenie tego dzieła polskiego kompozytora.

× W przystępie lunatyzmu pewien żołnierz francuzki w koszarach S. Karola w Orleanie, jak powiada „Aven. du Loiret," dziwnym sposobem w nocy zeszedł na dół z okna na trzeciem piętrze. Na drugi dzień rano dopiero spostrzeżono jego nieobecność i znaleziono go śpiącego na ziemi w ogrodzie, tuż pod oknem gmachu, z którego w niewytłomaczony sposób spuścił się bezwiednie. Lunatyk nie pamiętał nawet, co się z nim stało w nocy i nie poniósł żadnego szwanku.

× *Darwin* w siedmdziesiątą rocznicę swego urodzenia w liczbie wielu podarków, otrzymał Album z 200-stu fotogramami wyznawców jego teorji, a ludzi znanych w uczonym świecie. Album rzeczony oprawny w błękitnego koloru aksamit ozdobiony złotemi i srebrnemi zapinkami i arabeskami. Na pierwszej karcie albumu jest akwarella kobiety pełnej powagi wyobrażającej naukę—spoczywa ona na skale mając wzrok zwrócony ku patrzącym na nią. Obok niej stoi genjusz z zapaloną pochodnią. Przy promieniach zachodzącego słońca nikną wrogowie oświaty Nilhos i Dogma. Akwarellę wykonał artysta malarz Filger z Bremen.

× Z Messyny donoszą: Kapitan Boyton postanowił koniecznie przepłynąć cieśninę Messyńską, bez względu na niebezpieczeństwo spotkania się z rekinami. Morze było mocno wzburzone. Kapitan zaopatrzywszy się w swój przyrząd, wszedł do wody w Reggio około siódmej z rana i dotarł do portu Messyńskiego około wpół do dwunastej. Na brzegu powitały go tłumy publiczności. W czasie tej przeprawy, napadł nań rekin, ale śmiałemu pływaczowi udało się go odstraszyć. Przestrzeń dzieląca Reggio od Messyny wynosi 7 kilometrów.

× We Lwowie, przedstawiono w miejscowej operze wspaniałą operę Wagnera „Lohengryn". Wystawa przepyszna, obsada ról szczęśliwa. Zakrzewski jako Lohengrin, miał chwile porywające.—Elsa (pana Marco, włoszka) była postacią pełną poezji i wdzięku.

× W Anglji wydane zostało na widok publiczny w ciągu roku zeszłego 5 071 dzieł, w tej liczbie nowych 3 091. Największą liczbę stanowią religijne (nowych 477), po nich idą belletrystyczne (nowych 452) i t. d.

× *Journal des Debats* oddaje wielkie pochwały wydanemu obecnie w Paryżu w języku francuzkim pierwszemu tomowi dzieła p. t: „kurs stopniowy i zupełny języka chińskiego odnoszący się tak do mowy jak i pisma." Dzieło stanowić mają 4 tomy. Autor rzeczonej pracy, rodak nasz Kleczkowski były adwokat francuzki w Pekinie, jest obecnie profesorem szkoły specjalnej żyjących języków wschodnich. Najznakomitsi dyplomaci angielscy, francnzcy i chińscy oddają sprawiedliwość wysokiej znajomości przez Kleczkowskiego literatury hińskiej.

ści nabytemi nałogami i nie ma prawie pojęcia, zachcenia, czynu wreszcie, któregoby wychowanie i przykłady otaczających nie zaszczepiły, nie rozwinęły albo nie osłabiły.

Jeżeli tak jest, a jest niezawodnie, toć przecie wy wszyscy: rodzice, opiekunowie i nauczyciele młodych pokoleń, nie możecie po fuszersku wykonywać swoich obowiązków, w nadziei, że przypadek uzupełni to, czegoście sami zaniedbali. Wszak prawda?

Obok tej prawdy, stoją zaraz dwie inne: 1) że oszczędność jest bardzo ważnym przymiotem człowieka i 2) że oszczędność u nas jakoś nie zapuściła korzeni. Powiedziałbym nawet, że wada przeciwna jej—rozrzutność—ogarnia wszystkie klasy i wyznania. Rozrzutnym jest i szlachcic, który mogąc jeździć ledwie dryndulką sili się na kupno powozu—i włościanin, który próżnuje, trwoni pieniądze w karczmie, a czas i pieniądze na niezliczonych jarmarkach. Rozrzutnym jest i kupiec chrześcjański wysilający się na złocone ozdoby i ogromne szyby w sklepie—i kupiec starozakonny, który byle porósł w pierze, sprawia swej żonie jedwabie i aksamity, nie zawsze z wielkim gustem uszyte i z bardzo małym szykiem noszone.

Ponieważ w dzieciach zwykle potęgują się wady rodziców, tamę więc rozrzutności naszej czemprędzej położyć wypada i—zgodnie z radą p. Banzemera pomyśleć o tem, aby przynajmniej w młodzieży szkolnej—zasiać popędy do oszczędności. Inaczej naprawdę zginiemy.

Dzieci nasze miewają pieniądze—to wiadomo. Dostają je zaś w formie miesięcznej pensji—„na ciastka!" Po tych ciastkach, powoli, w duszy młodzieńca rodzi się popęd do wina, bilardu i innych kosztownych przyjemności... I otóż wytwarza się łobuz, w którym (gdy jest bogaty) kraj zyskuje utracjusza i próżniaka, a gdy jest ubogi—złodzieja.

Dzieci znają dobrze wartość pieniędzy i rozumieją finansowe operacje. Ja sam, będąc w szkołach, miałem koleżkę który pożyczał na lichwę; także innego, który urządzał loterje. Sprzedawał on 30—40 biletów po 10 groszy, następnie losował i wygrywającemu dawał rubla, sam zaś nieborak chował do kieszeni kilka złotych czystego zysku.

Już zatem w społeczeństwie dziecięcem ujawnia się ów podział na: głupich i mądrych, oszukiwanych i oszukujących. Co więcej, już i tam widać zawiązki lekceważenia dobrych nałogów. Ileż to razy, oszczędnych kolegów naszych, którzy nie trwonili grosza na głupstwa, nazywaliśmy skąpcami!

Gdyby u nas szkolne kasy zaprowadzono kiedy, od pierwszego zaraz dnia oszczędność stałaby się modą między dziećmi, wytworzyłoby się współzawodnictwo i nieznacznie rozwinąłby się dobry nałóg. Od starszych chłopców przyzwyczajałyby się do oszczędzania sługi i drobniejsze rodzeństwo, a może nawet i rodzice — bo przykład bywa zaraźliwym. Powoli też, uczonoby się nad nad zachciankami panować.

Fabryka Lilpop, Rau i Loewenstein, zaprowadziła oszczędność między paroma tysiącami dorosłych robotników. Czyby zatem przełożeni prywatnych pensyj nie mogli zaprowadzić jej między kilkudziesięcioma dziećmi?... A w jaki sposób?... Na to odpowiada p. Banzemer, cytując przykład szkół francuzkich.

Znajduje się w szkole księga ogólna, w której każdy uczeń ma swój arkusz; drugi zaś arkusz, opatrzony tym samym numerem dostaje do ręki. Każdy grosz złożony przez ucznia, zapisuje się i w księdze ogólnej i na jego arkuszu. W końcu miesiąca sumują się składki, pieniądze zebrane przelewają się do głównej kasy oszczędności, z której dla każdego ucznia wydobywa się książeczka. Jeżeli zostanie reszta, mniejsza (jak u nas) od złotówki, przenosi się ją na miesiąc następny i rachunek prowadzi na nowo.

Zresztą dla silniejszego utrwalenia w pamięci wypowiedzianych tu uwag przytoczymy następujący czterowiersz:

Oj! zapisz se oj! Kachno,
Byś dobrze pamiętała:
Oj! za coś od matusie,
Oj! codzień wnyki brała!...

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wiadomości miejscowe.

= Gotówka staje się coraz rzadszą na rynkach europejskich. Otrzymanie jej jest połączone z wieloma trudnościami, a trudności te zdarzają się nawet na tych rynkach, które słyną z obfitości gotowizny. Wyraźnym dowodem tego braku jest podniesienie dyskonta przez bank angielski. Na wczorajszem posiedzeniu dyrektorów tej najpierwszej instytucji finansowej, postanowiono podnieść dyskonto do wysokości 3 od sta, a więc stopy, rzadko w praktyce bankowej angielskiej zastosowywanej. Mówiąc o finansach nie od rzeczy będzie dodać, że notowanie waluty naszej na wczorajszej giełdzie berlińskiej było pomyślniejszem, co zapewnie nie pozostanie bez wpływu na notowania dzisiejsze giełdy warszawskiej.

= W dniu 1 maja, r. b. na zwyczajnem posiedzeniu tutejszego Towarzystwa lekarskiego, Doktór Juljan *Kosiński* przedstawił chorą, blizko 40-sto letnią kobietę, której przed 6-ma tygodniami wyciął całą krtań, z powodu umiejscowionego w tym organie raka, (o czem raz już pokrótce wspominaliśmy). Przed rokiem tejże chorej zrobioną była tracheotomia, t. j. przedziurawienie tchawicy i zaprowadzenie rurki, przez którą chora cały rok oddychała. Że zaś rak w ciągu tego czasu rozrósł się do potężnych rozmiarów i nawet na zewnątrz się wydobył, grożąc chorej nieuniknionem zaduszeniem i śmiercią, więc niepozostawało nic innego jak wycięcie krtani. Operacja ta nadzwyczaj śmiała, uwieńczoną została najpomyślniejszym skutkiem. Wielka rana pozostała na szyi po operacji, w ciągu sześciu tygodni się zabliźniła, a w tym czasie chora była karmiona płynami, za pomocą rurki kauczukowej, wprowadzanej kilka radzy dziennie do żołądka przez Dra *Matlakiewicza* assystenta kliniki, który z całą troskliwością pielęgnując chorą, przyczynił się także do utrzymania jej przy życiu. Nie dość na tem, że chora żyje, zadanie chirurgji nie na tem się ogranicza. Wiadomo przecież, że krtań jest narządem, służącym do wydawania głosu, czyli tonu, tak jak każdy instrument muzyczny dęty. Bez krtani więc nie ma mowy. Prof. Kosiński tedy sprowadził z Wiednia sztuczną krtań, wynalezioną przez Leitera i tę w obec zebranych lekarzy założył w pozostawiony otwór na szyi operowanej, która na zadawane sobie pytania, zaraz dawała bardzo wyraźne odpowiedzi. Zwycięztwo nauki i sztuki, godne zaprawdę podziwu!

Na temże posiedzeniu dr *Talko*, okulista warszawskiego wojennego okręgu, przedstawił chromolitografowane tablice, ułatwiające sporządzanie świadectw ranionym żołnierzom na polu bitwy. Tablice te zaprojektował dr *A. Stoll*, lekarz Mitawskiego pułku huzarów, mieszkający obecnie w Częstochowie.—Praktyczność i pożytek tych tablic uznali wszyscy lekarze obecni na posiedzeniu. Kto wie ile zależy na pośpiechu przy niesieniu pierwszej pomocy ranionym i przy odsyłaniu ich do drugiego punktu opatrunkowego, zkąd ciężej ranieni wysyłani są do lazaretów, ten pojmie doniosłość tablic d-ra A. Stolla, ułatwiających pisanie ranionym świadectw, a będących wskazówką dla lekarzy oczekujących na ranionych na drugim punkcie po za polem bitwy lub w lazaretach. Z takich tablic przymocowanych do munduru ranionych lekarz widzi, który raniony wymaga natychmiastowej lub tylko spieszniejszej pomocy.— Tablice te są litografowane na pergaminowym papierze zabezpieczonym od przemoczenia.

Na temże posiedzeniu wybrani zostali na członków czynnych towarzystwa lekarskiego doktorzy: Gustaw Frycze i Majersohn z Warszawy, a na członka korespondenta dr Wincenty Kczižek, akuszer z Pragi Czeskiej.

= Doktór Jodko Narkiewicz w sprawozdaniu za rok 1876 podaje następne szczegóły o Instytucie oftalmicznym imienia Edwarda księcia Lubomirskiego.

W ciągu ubiegłego roku w instytucie szukało pomocy lekarskiej w ogóle osób 3730, z których 549 leczyło się na salach instytutu a 3181 znajdowało poradę w ambulatorjum instytutowem.

Nie mogąc podać dokładnych wiadomości co do lekarskich rezultatów kuracji co do tej kategorji chorych, którzy szukając porady w samym instytucie odbywali jednak kurację po za jego obrębem, sprawozdanie natomiast nader szczegółowe daje informacje co do chorych leczonych na miejscu. Z nich 418 opuściło zakład w stanie zupełnego zdrowia, 76 ze znacznem polepszeniem, 22 bez polepszenia, 10 osób przebywało w instytucie tylko dla towarzyszenia chorym a 33 pozostało z końcem roku zeszłego na dalszej kuracji.

Pomijając inne wiadomości statystyczne dotyczące instytutu czujemy się w obowiązku powtórzyć tu uwagę zakończającą sprawozdanie. Sprawozdawca opierając się na długoletniem doświadczeniu twierdzi, iż znaczna ilość kalectw ślepoty w Warszawie zdarzających się, pochodzi z winy akuszerek odradzających rodzicom udanie się dla zasięgnięcia porady lekarskiej przeciw śluzotokowemu zapaleniu ócz u noworodków. Choroba ta jest absolutnie możliwą do wyleczenia, jeżeli pomoc lekarska przychodzi w porę. Z dostawionych jednak do zakładu chorych, 20%, jak zapewnia sprawozdanie, przybywa do ambulatorjum wtedy już kiedy pomoc lekarska nie może nic poradzić. Sprawozdawca wzywa kolegów lekarzy aby starali się rozpowszechnić w społeczeństwie przekonanie, iż w podobnych wypadkach obowiązkiem rodziców jest jaknajwcześniej zasięgnąć rady i pomocy lekarskiej—bo tym tylko sposobem w porę fatalnemu kalectwu zapobiedz można.

= Pewien znaczniejszy bankier warszawski zamierza wznieść olbrzymi hotel w okolicach folwarku świętokrzyzkiego w miejscu, gdzie się będzie znajdował centralny dworzec. Hotel ten ma być urządzony po amerykańsku i posiadać wszelkie możliwe dogodności, jako to: restaurację, cukiernię, kąpiele rozmaite, biuro telegraficzne, bibljotekę z czytelnią, salę koncertową, teatr, kantor pocztowy, biuro informacyjne i t. p. Omnibusy kolejowe utrzymywać będą komunikację ze środkiem miasta.

= Opłata kopytkowego na rogatkach miejskich, ma niewątpliwie swoje przepisy, według których winna być wnoszoną. Częste jednak spory z poborcami, mają swe źródło w braku umieszczenia owych przepisów zapłaty w miejscu przystępnem dla odczytania przez interesowanych. Świadek pewien takiego sporu proponuje za naszem pośrednictwem świetnej municypalności, aby kwestję tę usunęła stosownem umieszczeniem owych przepisów.

= Wszystkim, którym oświata ludu na sercu leży, przypominamy iż „Elementarza ściennego“ Kazimierza Promyka ukazało się już drugie wydanie. Kosztuje on cztery grosze — naklejony nabyć można w księgarni Celsa Lewickiego za gr. 10. — Elementarz ścienny znajdując się długi czas przed oczyma, ułatwia i przyspiesza naukę czytania w miejscowościach mających szkoły i nauczycieli; w okolicach zaś pozbawionych środków nauki, może zachęcić i pobudzić do uczenia się czytać tych, którzy bez tego nie powzięliby takiego zamiaru. Za obowiązek przeto wszyscy oświeceńsi mieć winni rozpowszechnianie tego „Elementarza.“

= Na wczorajszem widowisku w „Eldorado“ — wśród niezbyt licznie zebranej publiczności, można było widzieć sporą gromadkę przedstawicieli dziennikarstwa.

Dochód z przedstawienia powiększyć ma fundusz przeznaczony na utrzymanie jednego literata w szpitalu Jana Bożego, który pod opieką JW. Szambelana J. C. K. Mości, Ryżowa, dochodzi do wzorowego porządku.

Nic dziwnego, że prasa znalazła się w „Eldorado“ w dość licznym komplecie. Wszak to jedyne stypendjum, którego spodziewać się może literat nienawykły, aby dla niego urządzano koncerty lub jakiekolwiek widowiska, kiedy mu *jeszcze* nie zabrakło piątej klepki, a kiedy *już* mu brakuje kawałka chleba.

Pouczającym zaiste jest fakt, że w Warszawie dla wygody—przyszłych warjatów literackich śpiewali sola, duety, tercety, tańczyli, wyprawiali skoki, wyłamywali koziełki, miauczeli jak koty i różne dziwy stroili... francuzi.

= Czytamy w *Praw. Wiest.*, że rossyjska misja w Hamburgu odniosła się do p. ministra spraw zagranicznych z prośbą, aby rozpowszechnić pomiędzy publicznością wiadomość, że wychodźcy rossyjscy przybywający do Hamburga w nadziei, iż bezpłatnie przewiezieni zostaną do Ameryki, wielce mylą się w swych rachubach. Nikt darmo nie będzie przewieziony z Hamburga do Ameryki, a utrzymanie w portach nadmorskich kosztuje bardzo drogo.

= „Wojna!“

Pod tym tym tytułem wychodzić ma w Warszawie przez czas obecnej kampanji pismo illustrowane, podające wszystkie szczegóły dotyczące obu stron walczących i akcji bojowej.

„Wojna“ ukazywać się ma zeszytowo—illustracje robione będą sposobem cynkograficznym.

= Zapowiedziany na dzień jutrzejszy obiad dla Siemiradzkiego rozpocznie się o godzinie 7-ej wieczorem. Powodem tego opóźnienia jest życzenie objawione przez niektórych artystów dramatycznych, którzy obowiązani do wystąpienia jutro na scenie, pragną jednak wziąć udział choć w zakończeniu tej uroczystości.

= Któżby temu dał wiarę, że czytelnia publiczna odegrać może rolę stanowczego środka w śledztwie sądowem?

Fakt jednak następujący dowodzi, że i ta niewinna na pozór okoliczność rozstrzygnąć może liczne wątpliwości, jakie ma przed sobą inkwirent sądowy.

Było to na plancie kolei petersburskiej. Nad ciałem przejechanej pociągiem ofiary stał lekarz-obducent i inkwirent sądowy. Koła lokomotywy tak silnie pomiażdżyły twarz nieszczęśliwego, że niepodobieństwem było rozeznać jej rysów.

Głowa przedstawiała wstrętem przejmującą mieszaninę ciała, krwi, włosów i wewnętrznych ingredjencyj mózgowych.

Nie było sposobu dowiedzenia się jakiego wieku, jakiej twarzy był nieszczęśliwy, przejechany przez pociąg kolei.

Przy rewidowaniu jednak kieszeni, znaleziono książkę z pieczęcią czytelni p. Lubeckiego. Inkwirentowi sądowemu wpada myśl szczęśliwa udania się do czytelni i zasiągnięcia informacji, kto i kiedy pożyczył znalezioną przy denacie książkę. Kontrole czytelni wskazały rzeczywiście datę, imie i nazwisko osoby, która książkę ową pożyczyła.

W ten sposób udało się inkwirentowi ściągnąć rodzinę denata na miejsce wypadku, gdzie po ubraniu poznano, iż przejechany jest rzeczywiście tym, którego wykazały kontrole czytelni.

Zachodzi teraz kwestja—ciekawa już tylko z psychologicznego punktu widzenia— jaką była książka czytana przez denata przed śmiercią.

Czy treść jej kwadrowała z melancholijnem usposobieniem samobójcy, czy też dowodzi, iż pożyczoną przezeń została jako moralne *antidotum* przeciwko smutnym napadom melancholijnych postanowień.

W każdym razie rzecz warta zastanowienia.

= Hr. Benedykt Tyszkiewicz, znany podróżnik, w powrocie z zagranicy bawi w Warszawie.

= Ośmiu telegrafistów z warszawskiego telegraficznego biura udało się w tych dniach do Odessy do tamtejszego polowego telegrafu. Płace ich będą prawie w dwójnasób większe, względnie do pobieranych w Warszawie.

= Nie dobrze jest popasać w Szubsku, w gminie Stróżennie, w powiecie płockim.

Nie dobrze jest — a sprawdził to pan Marcin Żochowski, dziedzic Kwaśniewa, który tam popasając stracił zegarek i tysiąc rubli gotówką.

Podobno czasomierz się znalazł, ale gotówka przepadła jak kamień w wodę.

= Z Madrytu donoszą nam o zaszłej tam śmierci rodaka naszego Daniela Skoczdopola, dyrektora opery włoskiej.

= Skład drzewa towarzystwa rzemieślników warszawskich ogłosił sprawozdanie za rok 1876, z którego się okazuje, że obroty składu były: w rubryce przychodu za rs. 28 353 kop. 71, rozchodu rs. 26 863 kop. 10. Uczestników towarzystwo liczy 80.

= Z niedzieli na poniedziałek w nocy z niewiadomej przyczyny wynikły pożar zniszczył do szczętu zabudowania folwarczne we wsi Goleszyn, w powiecie sierpeckim. Podobno tylko bardzo małą część inwentarza uratowano.

= W Płocku we wtorek odbył się odczyt dra Jędrzejewicza „O elektryczności i jej zastosowaniach.“ Była to druga z serji odczytów, jakie mają odbyć się w tem mieście.

= Wkrótce w mieście naszem przerobione zostaną uliczne krany pożarne, według wzoru przywiezionego z Londynu przez inżyniera miasta p. Grotowskiego.

= W krótce wyjdzie na widok publiczny wydane nakładem współki księgarzy warszawskich „Album poetyczne,“ wyborem utworów do którego i układem zajmowała się zmarła niedawno Gabryela (Żmichowska).

= Ulica Wązka na całej swej przestrzeni jest naprawianą. Komunikacja zamknięta od dnia dzisiejszego.

= P. Miłaszewski, barytonista, ostatecznie na scenie warszawskiej debiutować nie będzie.

= Bruk przy ulicy Leszno, jest naprawiany. Przy ulicy Wierzbowej bruk żelazny także przyprowadzany jest do należytego stanu.

= Jak się z ostatecznego pokazało obrachunku, dochód z koncertu studenckiego, wynosi rs. 945 i kilkadziesiąt kopiejek.

= Strzeżcie się! albowiem nie wiecie ani dnia ani godziny, w której spadnie na was ręka jakiego łotra.

Oto świeży fakt, który nasunął nam pod pióro tę smutną przestrogę.

Onegdaj w biały dzień, o godzinie 10-tej rano, na jednej z najludniejszych ulic, bo na Senatorskiej jakiś opryszek dał dowód niezwykłej śmiałości i *wprawy*.

Obdarzony atletyczną budową, przechodząc około upatrzonej już zawczasu zapewnie ofiary, potrącił ją z tyłu tak silnie, że ta straciwszy równowagę i przytomność potoczyła się w szeroko rozwartą bramę domu Loewenberga.

Gdy potrącona pani L. oprzytomniała, zuchwalec był już daleko, unosząc portmonetkę, którą pani L. nieostrożnie niosła w ręce.

Z okazji tego wypadku powtórzymy raz jeszcze: strzeżcie się panie nosić portmonetki w rękach, tak, aby ją lada łotr z łatwością mógł zobaczyć i wytrącić wam z dłoni.

= Fatalny wypadek nieostrożności miał miejce rano o godzinie siódmej w fabryce Lilpopa przy ul. Żelaznej.

Robotnik Marcin Niewiadomski 60 lat liczący, ojciec dwojga dzieci, człowiek trzeźwy oddawna w fabryce tej pracujący, zakładał pas na koło maszyny parowej.

Czynił to jednak tak nieoględnie, iż koło porwało go i podniosło do wierzchołka ruchomego cylindra.

Niewiadomski wskutek tego wyzionął ducha na miejscu.

= Jeden z naszych znajomych będąc przed laty fabrykantem.... kalendarzy, zmuszany był pisywać przepowiednie, mniej więcej takiej treści: „Wiosna w ogóle będzie piękną i ciepłą, z wyjątkiem dni słotnych i zimnych."

Horoskopy takie, nasz fabrykant kalendarzy pisał sumarycznie rokiem naprzód, a dziś coś podobnego możnaby *na pewno* już powiedzieć o tegorocznej wiośnie.

Po kilku dniach pięknych mieliśmy kilka dni słoty, potem znowu ciepło — a potem znowu zimna, które szczególniej dają się uczuć nieborakom wcześnie pozbywającym się futer i zimowych szat wszelkich.

A co będzie jutro?

— Złożono w Redakcji *Kurjera Warszawskiego:* Bezimiennie rs. 1 dla młodego człowieka chorego, na wyjazd do Buska — A. R. kop. 30 dla nędzy wyjątkowej — Wołyniak rs. 1 kop. 50 dla powracającego na Wołyń — J. D. rs. 1 dla biednych do uznania Redakcji.

— Sukno znalezione w zeszły piątek na ulicy Senatorskiej i klucze znalezione na ulicy Ś-to-Krzyzkiej, za udowodnieniem odebrać można w kantorze *Kurjera Warszawskiego.*

— W nowo-otworzonym składzie nasion przy ulicy Nowy Swiat Nr. 17, urządzoną została sprzedaż fijołków z własnego ogrodu, a to na korzyść nędzy wyjątkowej. Z trzechniowej sprzedaży wpłynęło rs. 1 kop. 63.

— *Petersb. Wied.* piszą: „Ministerjum skarbu otrzymało od bankierów zagranicznych kilka propozycji co do pożyczki, lecz jak dotąd, żadna z tych propozycyj nie została jeszcze przyjętą. Do Petersburga przyjechał w tych dniach bankier berliński Mendelsohn, również z propozycją co do pożyczki, lecz propozycja ta nie ma podobno żadnego przed innemi pierwszeństwa." *Now. Wremia* podaje z wiarogodnego źródła, że zawarto już w Berlinie za pośrednictwem Bleichrödera i Sp. pożyczkę 100 mil. rub. po kursie 79%. Ponieważ jednak fakt ten musiałby się odbić na kursie naszej waluty, a tego nie widzimy, przeto wszystkie takie doniesienia uważać należy za przedwczesne.

≌ W osadzie Drobin, w powiecie płockim, w miejscowym starożytnym kościele, o godzinie 8-ej z wieczora, proboszcz JX. Braun, w asystencji JX. Radwańskiego proboszcza z Rogotwórska, pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną Emilją **Gołębiowską**, córką Józefa, właściciela wsi Nagórki i Olszyny i nieżyjącej Praksedy z Milewskich a panem Kazimierzem **Szczypiórskim**, obywatelu wiejskim z Wrogocina. Do stopni ołtarza państwo młodzi poprowadzeni zostali przez pp. stryja Marjana Szczypiórskiego inżyniera i brata Jakóba Gołębiowskiego, tudzież siostry panny: Halinę Szczypiórską i Wiktorję Gołębiowską, odprowadzeni zaś przez panie: Inocentę z Kossobudzkich Wyczałkowską i Eugenję z Gołębiowskich Szmager, jak niemniej ojców pp. Józefa Gołębiowskiego i Henryka Szczypiórskiego.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Wacł. Wil.* — Nie kwalifikują się.

— *Pani I. P.* — Pan Prus.

— *Panu Sz.* — Istnieją.

— *Panu Wiktorowi S.* — Logogryfu tego umieścić nie możemy.

— *Panu B. Z.* — Ani przekład ani oryginalny wiersz, nie będzie umieszczony.

— *Panu K. K. K.* — Pieniądze przyjąć możemy, kroków prawnych nie rozpoczynamy.

— *Prenumeratorowi z Leszna.* — Nie możemy umieścić.

— *Panu Henr. Tur.* — Dowiedzieć się pan może o adresie w magazynie „Konkurencja" na Nowym Swiecie.

Nekrologja.

† Teresa z Kruszynów **Jozewicz,** opatrzona ŚŚ. Sakramentami, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 85, Bogu ducha oddała dnia 3 maja. Pozostały mąż z córką zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5 b. m. to jest w sobotę o godzinie **10tej** rano w kościele Śtej Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, następnie w tymże dniu o godzinie **3ej** po południu z domu przy ulicy Bednarskiej Nr 6 na cmentarz Powązkowski odbyć się mający. —6997—

† Temi dniami zmarł w Berlinie po długich cierpieniach były mieszkaniec miasta Warszawy, ś. p. Kazimierz **Dębicki,** w wieku lat 53, pozostawiając w nieutulonym żalu licznych Przyjaciół i Znajomych. —7028—

† Pozostały w smutku brat po ś. p. Józefie **Piekarskim,** urzędniku guberni kowieńskiej powiatu telszewskiego zmarłym dnia 28 kwietnia r. b. składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowanie panom Artystom opery teatrów warszawskich, którzy raczyli bezinteresownie odśpiewać hymny żałobne nad mogiłą zmarłego, oraz wszystkim osobom w tym pogrzebie udział biorącym. *Adam Piekarski.* —6990—

† Jako dowód niewygasłej wdzięczności za pomoc i oddanie ostatniej posługi nieodżałowanemu memu synowi **Wacławowi,** składam publiczne podziękowanie Szanownym: X. Matuszewskiemu, profesorowi Radzinkinosowi i wszystkim Przyjaciołom i Znajomym moim, jak również i Kolegom zmarłego. *Stanisław Tokarzewski.* —7045—

Wiadomości Polityczne.

Z każdym dniem pomimo przeszkód naturalnych, nagromadzają się coraz większe siły wojskowe na lewym brzegu Dunaju. Pomięgzy Hirsową a Izmaiłem czynią już przygotowania do zarzucenia mostów. Oddziały tutaj sprowadzone tworzyć będą lewe skrzydło frontu rossyjskiego, jednakowoż operację rozpoczną prawdopodobnie dopiero wtedy, gdy w zachodniej części kraju ustawienie korpusów dokonanem zostanie, co przy utrudnionej obecnie komunikacji i opóźnionym transporcie wojsk nie tak rychło, jakby należało, przyprowadzić się daje do skutku. Czoło oddziałow przeznaczonych do zajęcia stanowisk w południowej części kraju, zajęli w dniu 2-gim b. m. Buseo.

Biuro Wolff'a podaje wiadomość z Petersburga pod datą 2-go, według której doniesiono tam z Tyflisu, iż 30-go kwietnia rano przy pojawieniu się przednich straży rossyjskich, korpusu erywańskiego pod Bajazidem, cofnęła się załoga turecka w sile 1700 ludzi na wyżyny All-Adah, zostawiając znaczne zapasy amunicji. Wojska rossyjskie zajęły miasto i cytadellę.

Wiadomość ta, dosyć zresztą prawdopodobna, wpłynie znacznie na dzisiejszą sytuację wojenną nad granicą armeńską. Z góry daje co prawda się przewidzieć, iż turcy nie potrafią oprzeć się przeważnej sile wkraczających wojsk rossyjskich i nie zdołają szczególniej od strony Azji, postawić tak silnej zapory, aby jej rossjanie obalić nie potrafili.

Bajazid, miasto warowne, leżące na granicy Kurdystanu było w roku 1828 i 1854 widownią ważnych starć i potrzeba tylko takiej opieszałości, jaką odznaczają się dzisiaj turcy, aby obsadzać je załogą 1 700 ludzi, którzy żadną miarą obronićby go nie potrafili. Podczas gdy ks. Czawczawadże szturmem miasto dostawać musiał, a generał Wrangel w r. 1854 dopiero po porażce Selima-paszy 30 lipca zająć je mógł, rossjanie weszli w jego mury bez oporu i walki, spłoszywszy samym widokiem słabą załogę.

Rozegranie akcyj leży co prawda na operacyjnej linji pomiędzy Karsem i Erzerum, ale nie mniej posiadanie Bajasidu ma niemałe znaczenie ze względów strategicznych. Ztamtąd bowiem prowadzą drogi do Erzerum i Wan. Jeżeli korpus erywański jest dosyć silnym, to zostawiwszy załogę w Bajazidzie może teraz posunąć się śmiało ku Erzerum i zagrozić prawe skrzydło armi tureckiej stojącej pod Karsem, poczem nie trudno byłoby zdobyć Kars i Erzerum.

Na europejskim teatrze wojny chwila „pierwszego strzału" zbliża się. Wojska rossyjskie koncentrujące się pod Braiłą zmuszają Abdul-Kerima jak najspieszniej gromadzić siły w Dobrudży. Błąd strategiczny mści się teraz na Turkach. W fałszywem przewidywaniu zgromadzili w Widdyniu 60,000, a w Dubrodży 4,000 wojska. Co za proporcja!

Zajmującą także wiadomość przyniosły telegramy o przypadku Hobarta-paszy, który ze swoim statkiem uciekać musiał z Dunaju na morze czarne ostrzeliwany w pobliżu Gałaczu przez nabrzeżne baterje rossyjskie. Zachodzi pytanie po co tureckie monitory pływają jak kaczki po Dunaju, jeżeli żadnego z nich użytku nie zrobiono dotychczas.

Wiadomości telegraficzne.

— *Achałcych* 29 go kwietnia. — Kolumna pod dowództwem pułkownika Komarowa, zajęła Dewin. Mieszkańcy dla wojsk rossyjskich dobrze usposobieni—wydają broń dobrowolnie. Zabrano 6000 ładunków. Wąwozy wiodące do Adżalji i Ardahanu, pokryte śniegiem, w skutek czego drogi niegodziwe.

— *Erzerum,* 1-go maja.—Pod Karsem, gdzie zgromadzono znaczną liczbę wojsk rossyjskich była wczoraj potyczka. Szczegółów brak. Muchtar-pasza jest w Karsie.

— *Nowoje Wremia* pisze, że 29 kwietnia przybyła do Pesztu deputacja konstantynopolska softów, mająca na czele szeika-ulm-islam i dwóch ulemów. We wszystkich madjarskich kółkach w Peszcie przygotowują się demonstrancje na korzyść turków. Na ulicach Pesztu były rozlepione plakaty, wzywające mieszczan i młodzież szkolną do przyjęcia udziału w demonstracji.

— *Londyn, 30 kwietnia.* Bourke oświadcza w izbie gmin, że Khedywe obiecał dostarczyć sułtanowi oddział wojsk pod dowództwem księcia Hassana, i nie robić żadnych potrąceń z dochodów zabezpieczających wierzycieli Porty.

— Do *Daily News* piszą z Bukaresztu 27-go, że turcy pod Ruszczukiem budują most pontonowy. Pozycja ich w tem miejscu jest silną—pod Szumlą gromadzą znaczne siły dla zabezpieczenia drugiej linji obronnej.

— Do *Timesa* piszą z Raguzy, że flota włoska z korpusem okupacyjnym ma zająć cały brzeg dalmacki do Tryestu. Nie wątpią tam, że Austrja po przejściu Rossjan przez Dunaj, zajmie Bośnię i Hercegowinę, to zaś będzie hasłem dla Włoch do zajęcia Albanji. Turcy mają zamiar popsuć drogi między Raguzą i Trebinją. W przystani Grawoza, w porcie raguzkim, na brzegu katarskich, podłożono torpedy. Hercegowińscy powstańscy pod wodzą Muksicza są w okręgu popowskim, drugi ich oddział pod Wukałowiczem, jest w Zubcach. Zajmują oni dawne pozycje Muchtara-paszy.

— *Etoile Belge* donosi, że książe Piotr Bonaparte w liście pisanym do ks. Orłowa ofiarował swe usługi Rossji, w wojnie z Turcją.

— *Moring Post* pisze, że w Glazgowie i w portsmutskim arsenale przedsięwzięto naprawę starych i budowę nowych statków wojennych.

— *Indep. belge* pisze, że Anglja wzywa Francję i Włochy do utworzenia ligi, mającej za zadanie przestrzegać ścisłej neutralności państw należących do związku, wywierać wpływ na umiejscowienie wojny i interwenjować po pierwszych zwycięztwach. Oba te państwa nie zgadzają się na ten związek.

— Z Wiednia telegrafują do *Praw Wiest.* 1 maja, że Porta urzędownie zapewniła interpelujące państwa, iż ona nie ma zamiaru przenieść wojny na terytorjum serbskie.

— *Agence gen. rus.* komunikuje *Rus. Mir.* wiadomość, *Timesa* z 1 maja, że tekst deklaracji angielskiej o jej neutralności jest taki sam jak deklaracji z 21-go sierpnia 1870, w czasie wojny francusko-pruzkiej, i że w Afganistanie ogłoszono wojnę religijną przeciw „anglikom."

Telegramy.

Warszawa dnia 3 maja, g. 10 m. 30 wieczorem.

Paryż 1-go—Na przedstawienie Layard'a postanowiła Porta pozostawić w kraju wszystkiah poddanych rossyjskich, którzy władzom ottomańskim podadzą swoje nazwiska i poddadzą się ścisłemu nadzorowi; w takim razie wolno im będzie pozostawać pod opieką angielskich konsulatów i ajentów.

Wiedeń 2-go „Presse" pisze: Kwestja serbska zdaje się znowu wychodzić na jaw. Austrja miała bowiem oświadczyć, iż zajęcie Serbii przez Portę zmusiłoby ją do użycia najenergiczniejszych środków. Odjazd hr. Zichy nie jest jeszcze zapewniony. Na najbliższem posiedzeniu parlamentu w Wiedniu i w Peszcie rząd jednocześnie odpowie na interpelację w kwestji wschodniej, iż Austro-Węgry zachowają

trwałą i szczerą neutralność. Wszystkie pogłoski o mobilizacji polegają na wymysłach; zamiarem Austrji jest położenie tamy zawichrzeniom wschodnim, którym niestety zaradzić nie mogła.

Petersburg 2-go — Z Tyflisu telegrafują pod datą wczorajszą, że skoro przednie straże korpusu erywańskiego armii Kaukazkiej pojawiły się wczoraj rano pod Bajazidem, załoga turecka w sile 1700 ludzi cofnęła się na wyżyny gór Aladach, zostawiając znaczne zapasy amunicji. Wojska rossyjskie zajęły miasto i cytadelę.

Wiedeń 3-go. — Z Bukaresztu donoszą, że rząd rumuński ogłasza doniesienie komendanta flotylli tureckiej, w którem tenże zapewnia, iż Galaczu i Braily bombardować nie będzie. Mocarstwa wstawiają się za tem, aby Porta nie używała w Rumunji swych wojsk nieregularnych. Serbja wysyła 6 brygad na stopie wojennej i 8 baterji na granicę.

Wiedeń 3-go. — Książę Ghika, agent dyplomatyczny Rumunji, w Konstantynopolu, ma się udać z polecenia swego rządu z missją do Petersburga.

Wiedeń 2-go. — Porta odrzuciła przedstawienie Anglji co do bombardowania Odessy i oświadczyła, że atakować będzie wszystkie porty rossyjskie na morzu Czarnem.

Kiszyniew 19 (30). — *Prawit. Wiest.* donosi: o godzinie 5½ Najjaśniejszy Pan obradował z J. C. W. Następcą tronu. Na obiad zaproszoną była świta cesarska i sztab Głównodowodzącego.

O godzinie 11 N. Pan opuszcza Kiszyniew. J. C. W. W. X. Włodzimierz wyjechał o godzinie 4 i pół do Benderu, gdzie odbył przegląd 17 pułku archangielogrodzkiega i następnie oczekiwać będzie przybycia pociągu Cesarskiego.

Warszawa, dnia 4 maja godz. 7 min. 9 rano.

Ruszczuk, 3. Damad pasza, szwager Sułtana Abdul-Hamida, konferuje codziennie po kilka godzin z seraskierem Abdul Kerymem i zapewniają, że obejmie naczelne dowództwo w Azji.

Bukareszt, 3. Około godziny 10-tej przed południem pod Brailą baterje rossyjskie i trzy monitory tureckie zaczęły się ostrzeliwać. Turcy zbliżając się, zaczęli, bombardować samo miasto, ale około południa ogień bateryj rossyjskich zmusił ich do cofnięcia się. Liczba zabitych mieszkańców i domów, które się zapaliły jeszcze nieznana.

Petersburg, 3go maja. — *Goniec Urzędowy* zamieszcza następujący telegram Głównodowodzącego z Kiszyniewa pod dniem 2 maja. Ruch wojsk naszych naprzód trwa dalej bez przeszkód. Mieszkańcy Rumunii spotykają wojska życzliwie. Turcy nic nieprzedsiębiorą przeciwko naszym wojskom zajmującym punkta nadbrzeżne po nad niższym Dunajem i według posiadanych dotąd wiadomości nigdzie nie czynią kroków dla przeprawienia się.

Ateny, 3go maja. — Anglja zawiadomiła Hobarta-paszę, żeby albo pozostał w służbie tureckiej, albo zostanie wykreślony z kadrów marynarki angielskiej. Austrja wzywa swych oficerów, żeby porzucil służbę w armji tureckiej. Porta protestuje przeciw konwencji rosyjsko-rumuńskiej. Sułtan cyrkularzem do gubernatorów wzywa muzułmanów, ażeby się bratali z chrześcianami i wspólnie bronili ojczyzny. Szewket-pasza dostał dymisję z dowództwa. Na wstawienie się Layarda flota turecka otrzymała rozkaz oszczędzania Odessy.

Londyn, 3 maja. Izba gmin. Sir Northcote oświadcza w odpowiedzi na zapytanie: Anglija nie zgodzi się na neutralizacją kanału suezkiego czyli na układ, mocą którego w czasie wojny przejazd statków wojennych byłby wzbroniony; gdyż to nie pozwoliłoby na przepływ statków z wojskami, płynących z Indyj lub udających się do Indyj. Rząd przedsięweźmie środki dla zabezpieczenia żeglugi kanałowej. Bourke znowu oświadcza w odpowiedzi na zapytanie: Niema żadnej międzynarodowej ugody co do tego jakie przedmioty zaliczają się do kontrabandy wojennej. Nie wypada nawet strony wojnę prowadzące wzywać do specyfikacji tych artykułów. Egipt jest zobowiązany firmanem do kontyngensu 30000 ludzi, w czasie wojny cyfra ta może być zwiększoną. Wypłata haraczu nie ma żadnego związku z wypłatą kontyngensu.

Berlin 3-go.—Depesza ze Strassburga: „Cesarz i następca tronu zwiedzili fort Fransecky. Wszędzie czekały na nich bramy tryumfalne, wszędzie witani byli przez reprezentacje gmin, szkół i załogi rezerwowe. Zebrało się też 102 burmistrzów miast okręgowych na powitanie Najjaśniejszego Pana. W podróży towarzyszyło cesarzowi 250 włościan na koniach. Cesarz był widocznie zadowolony. W południe ma przybyć wielki książę badeński. Wieczorem wystąpienia towarzyszeń: gimnastycznych, śpiewaczych i wojenniczych, tudzież oświetlenie katedry.“

Wieden 3 maja. *Fremdenblatt* dowodzi, że czasowe powstrzymanie żeglugi na Dunaju w jego biegu za granicami Austro-Węgier nie może dać monarchji austro-węgierskiej żadnego powodu do skarg. Taki stan może być bardzo nieprzyjemny a nawet szkodliwy, ale wojna nie może być prowadzoną ze względu na wygodę stron neutralnych i ze skrupulatnem oszczędzaniem ich interesów. Główna rzecz polega na tem, żeby granice neutralnych państw były szanowane.

Bukareszt 2-go — Książe udał się w okolice Bukaresztu dla odbycia przeglądu wojsk, tamże zebranych. Bratiano wyjechał wieczorem do Kiszyniewa. Senat przyjął mocję, aprobującą wszystkio dotychczasowe czynności ministerjum. W izbie zapowiedzianą została interpelacja, czy rząd protestował przeciw wyrażeniom w manifeście Porty, w których Rumunia jest zaliczoną do prowincji tureckich.

Konstantynopol 2-go — Urzędowy dziennik turecki donosi, że żadna bitwa większego znaczenia nie miała dotąd miejsca. Tylko forpoczty rossyjskie stanęły pod Batumem.

Wersal 3-go.— Izba deputowanych, Leblond z lewicy rozwija swoją interpelację przeciw intrygom klerykałów. Jules Simon odpowiada, że rząd jest przejęty dla religji szczerem poszanowaniem, że atoli stanowczo zdecydował się nie pozwolić na to, ażeby duchowieństwo wykroczyło poza obręb swych atrybucyj duchowych. Przeszkadzać będzie nadewszystko napaściom przeciw krajowi sąsiedniemu i zmusi do szanowania praw krajowych. Dalszy ciąg dyskusji jutro.

Berlin 3 go.— Sejm związkowy, który na posiedzeniu południowem przyjął w trzeciem odczytaniu kilka większych projektów do prawa, między innemi do prawa o patentach, zalatwił na posiedzeniu wieczornem w trzeciem odczytaniu kilka praw mniejszych, poczem został zamknięty rozporządzeniem cesarskim odczytanem przez prezydenta urzędu kanclerskiego. Prezydent sejmu zamknął sesje trzykrotnym okrzykiem na cześć cesarza.

Cena okowity z dnia 3 maja.

78% z akcyzą 7 kop. od %

Hurtow. skład. wiadro 722^5—728^7 g. 235—237 } z dodat.
Pojedyn. szyn. „ 728^7—734^8 „ 237 — 239 } 2%

stosunek garnca do wiadra 100:307¼.

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 4-go Maja 1877 roku.

Weksle.		Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Berlin à vista z krótkim terminem	(2 dni) 300 marek	134.25-32½-47½-55-70	134.77½	—.
Londyn 3 mies. „	za 1 f. st.	9 15	9.16	—.
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	—.	109 65	—.
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	105.90; 106.05	106.20	—.

Papiery publiczne.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	95	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	92 10; 92	92 25	91 95
„ „ „ małe	91.90 85	92.05	91.75
Listy zast. m. War. serji I	—	85 50	—
„ „ „ serji II	84 50	84 65	84 35
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—.	—
4% Listy Likwidacyjne duże	80.10; 80	80	79 70
„ „ małe	—.	—.	—
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—	95 50	—.
Bes. Poż. Premjowa z r. 1864	—	—	—
„ „ z r. 1866	—	—.	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	104.	103.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy. żądano	Z końcem giełdy. płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—	—	188
Akc. dr. żel. War.-W. rs. 100	—	72	71
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	—	73
Akc. dr. żel. War.-Terespols.	—	—	114
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	103	102.
Akc. Banku Hand. w Warsz.	—	238	—.
Akc. Banku Dyskont. w War.	—	238	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—.	—.
Akc. War. Tow. ub. od ognia	—	—.	—
Akc. War. Tow. fabr. cukr.		—	
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	—	2.0
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukr.	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

Wartość kuponów od listów zastaw. 146⅔ nowych 183⅓ zastawnych m. Warszawy ser. I i II $45^{15}/_{18}$ m. Łodzi 4½ listów likwidacyjnych 17⅓ obligów skarb. $36^7/_{10}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $154^2/_5$ II ej emisji $70^4/_5$.

Monety. Półimperjały rs. .— — .— Sztuki dwudziestofrankowe rs .— — .— **marki niemieckie** rs — kop. — **pruskie bilety bankowe** rs — kop. — **bankowe guldeny austr** ac. rs — kop. —

Ceny Targowe.

(franko skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i S-ki. — Warszawa d. 3 Maja r. b. **Pszenica:** za korzec funt. 242 pstra od .— do 8.25, jasno-pstra od 8.85 do 9.75, biała od 10.65 do 10.,85 wyborowa od 11.00 do 11.10. **Żyto:** wagi 232 polskie od 6.50 do 6.75. ruskie od 6.00 do 6.60. **Groch:** wagi 262 kuchenny od 6.00 do 6.50, na paszę od 5.70 do 6.15. **Jęczmień:** wagi 202 od 4.20 do 4.50. **Owies.** wagi 142 od 2.70 do 3.45. **Wyka:** wagi 262 od .— do .—. **Rzepak:** wagi 210 od .— do .—. **Rzepik:** wagi 210 od .— do .—. **Koniczyna:** wagi 250 biała od .— do .—, czerwona od .— do .—.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 1.6 w południe ciepła st. 4.0 Barometr 757 (Odmiana.)

TEATR WIELKI.

Dziś: **Dr Kryspin. — Opiekun i Wychowanica.** Jutro: **Cyrulik Sewilski.**

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś i Jutro: **Wielki Człowiek do małych interesów.**

Borońska Wincentyna.

mieszkająca przy ulicy Niecałej Nr 10, której mąż przed paru miesiącami, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł, a na którego chorobę resztki zasobów wyczerpała, trudni się pieczętarstwem, a mając czworo drobnych dzieci, których wyżywić jej trudno, poleca się sercu Publiczności Warszawskiej, prosząc o pracę. 1—3 — 6972 —

Potrzebnym jest natychmiast

Pomocnik Jeometry,

kompletnie uzdatniony, mogący sam dopełniać czynności pomiarowe na gruncie, jeżeli można z własnemi narzędziami. Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 36, mieszkania Nr 10, piętro 3-cie od frontu do godz. 10 rano. 1—1 — 7027 —

Rekomendacja

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon.
A. WITKOWSKA.
Niecała Nr 8, na dole na lewo. —6711—3—6

Potrzebną jest

BONA

rodowita Szwajcarka. Wiadomość u Adwokata Ejzenberga, Ś-to Jerska Nr 12. —6850—2—3

Potrzebne są zaraz

Panny

uzdolnione i podręczne do krawieczczyzny damskiej. Ulica Ogrodowa Nr 17 nowy, mieszkania 5 na dole. —6851—2—3

Potrzebną jest

Gospodyni

od 1 Lipca b. r. na prowincją, znająca się dokładnie na gospodarstwie domowem i kuchni, któraby umiała wyręczyć panią domu. Interesantki posiadające dobre świadectwa, mogą się zgłosić w dniu 7 i 8 Maja na ulicę Senatorską, dom W. Lesera Lewi, dawniej W. Loewenberga pod Nrem 16 nowym, do mieszkania W. Herbst na 1-sze piętro. —6898—2—3

Uczeń klassy VI-stej

Szkoły Realnej wydziału handlowego Edw. F....r, prosi sumiennego kolegę o zwrócenie mu pożyczonego kajetu z Buchalterją V-tej klassy. Ulica Złota Nr 6, mieszkania Nr 9. 2—3 — 6873 —

Pracownię moją Sukień i Okryć damskich, jakoteż i dziecinnych ubrań, z dniem 1 Maja r. b. przeniosłam z ulicy Niecałej z pod Nr 6-go, Na Nowy-Świat Nr 33, do domu W-go Bergera.

Tak jak dotąd, tak i nadal przyjmuję wszelką robotę krawieczczyzny damskiej i dziecinnej, z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Wanda Krukowska.

2—3 — 6865 —

MLECZARNIA w ogrodzie zwanym

FOKSAL,

na Nowym-Świecie, dnia 5 Maja otworzoną zostanie. 1—3 — 7020 —

ZNALEZIONY

Pugilares z pieniędzmi,

za udowodnieniem odebrać można u A. Tornosiewicza, Emeryta. Ulica Chmielna Nr 6. 1—1 — 7014 —

Nadeszły odleżałe Cygara, dobre Papierosy i Turecki Tytuń do Składu pod firmą M. Kiekorowskiego, Wierzbowa Nr 8, Vis-a-vis Teatru,

Komisarz Sądowy

przy Zjeździe Sędziów Pokoju Warszawskiego Okręgu Sądowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 27 Kwietnia (9 Maja) roku 1877, o godzinie 10-tej z rana w domu Nr 4 przy ulicy Czystej, w magazynie wyrobów zegarmistrzowskich, odbywać się będzie sprzedaż ruchomości pozostałych po śmierci Bolesława Wosińskiego, a mianowicie: mebli, wyrobów zegarmistrzowskich i innych przedmiotów, oszacowanych w ogóle rs. 1879 kop. 95.—**Józef Rosiński.** —6791—1—1

SUBJEKT

z handlu korzeni i win, z odpowiedniemi świadectwami, poszukuje do takiegoż handlu umieszczenia. Łaskawi Adresanci raczą swoje oferty składać: Ulica Piwna Nr 21, mieszkania 6, 3 piętro pod lit. J. M. —7015—1—3

Do sprzedania za przystępną cenę

KOLONJA

za rogatkami Wolskiemi, pomiędzy kolejami: Obwodową i Warszawsko-Wiedeńską, rozległości $5\frac{1}{2}$ morgi, na których około 1,000 drzew owocowych, z najlepszych szczepów;—dom elegancki, nowy, złożony z 9 pokoi i kuchni, oranżerja, schowanie i piwnice;—zabudowania gospodarcze kompletne, nowe i w jak najlepszym stanie. Wiadomość na Nowym-Świecie Nr 48 nowy, u właściciela domu, rano do $9\frac{1}{2}$ i od 3 do 4 godz. —7036—1—6

KAPITAŁY:



30,000, 10,000 i 6,000, są zaraz do wypożyczenia na hypoteki domów murowanych, na procent umiarkowany. Wiadomość pod Nr. 725, przy ulicy Leszno, na 2-m piętrze od frontu, Nr 4 lokalu, rano do 9, w południe od 1 do 4. —6974—1—3

Nowa Farbiarnia

po Kacperskim, przy ulicy Bednarskiej Nr 15, podaje do wiadomości, że w ciągu 5 dni mogą być uprane i ufarbowane całe garnitury męzkie bez prucia, jak również i parasolki. —7012—1—1

Ważna Wiadomość!

Dla PP. Fabrykantów i Przemysłowców, jest do sprzedania **Kocioł** z dwoma buljerami, mało używany, do maszyny parowej 20 konnej, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, ulica Hoża Nr 18A, dom W-go Klebera, mieszkania 10. —7022—1—3

Nowy Zakład
Wynajmu Powozów i Karet,

przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 58 A i drugie wejście: Zielony Plac Nr 7, obok Hotelu Maringe.—Poleca się względom Szanownej Publiczności. —6854—2—6

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Prysznic pokojowy,

zupełnie nowy, za przystępną cenę. Bielańska Nr 5, wiadomość u stróża. —6352—6—6

Jeden Magiel angielski

w dobrym stanie, za który zapłacono rs. 130, temu 5 miesięcy, dziś za 80 rs. do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście Nr 58 nowy. Wiadomość u stróża. —7021—1—3

Garnitur Mebli

mahoniowych, szafa palisandrowa, łóżko mahoniowe i żelazne, stoły do kart i stoliki, samowar srebrny i maszynka do kawy, sprzęty kuchenne, porcenela i szkło, maszyna Whelera i Wilsona amerykańska do szycia, przy ulicy Bednarskiej Nr 18, parter, mieszkania 1. —7003—1—3



Jest do sprzedania za nizką cenę parę

Garniturów Mebli,

urzędowej roboty i parę Szeslongów skórą prawdziwą pokrytych, także przyjmuje się meble do przerabiania za nizką cenę. Ulica Bracka Nr 13, u Tapicera. —7039—1 6

Do sprzedania:

1. **Łóżko** palisandrowe, za rs. 25. 2. **Fotel** myśliwski do gabinetu z rogów danielich, siedzenie zielone aksamitne za rs. 25.— 3. **Pierścionek** złoty z turkusem, za rs. 9. 4. **Pasek** damski perski, srebrny, oksydowany i złocony, aksamitem podszyty, za rs. 15. 5. **Szpilka** damska do włosów złota z trzema brylantami, za rs. 15. 6. **Zapinki** damskie do mankietów, masyw złote, w formie medaljonów z turkusami, za rs. 18.

Widzieć można przy ulicy Mazowieckiej, Nr 16, stróż wskaże. 2—2 — 6822 —

OGRÓDEK

który już 28 lat egzystuje na Nowym-Zjeździe obok Łazienek Akcyjnych, otwarty został od 1-go Maja, w którym można dostać jak lat zeszłych **mleka prosto od krów** a mianowicie rano o godzinie 6-tej, w południe o 1-ej, w wieczór o 7-ej, w których to godzinach odbywa się udój, oraz mleka kwaśnego, śmietany kwaśnej i słodkiej. —6874—2—3

Wykonywają się:

z pierwszej ręki najwykwintniejsze **hafty** na batyście, monogramy złotem i jedwabiami na aksamicie i innych materjach, tudzież napisy, godła i imiona, można też dostać najświeższych **deseni i monogramów.**— Tamże przyjmują się osoby **do nauki.** Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. —6878—2—3

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).

Nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 125—0 3325

Do sprzedania

od Śgo Jana r. b. **Magazyn Mód i Strojów damskich**, bardzo dobrze procentujący. Warunki przystępne.

Również sprzedają się **Szafy sklepowe**, jesionowe, w bardzo dobrym stanie, **Maszyny do szycia**, **Stoły sklepowe**, **Kontuar**, **Lampy**, **Gablotki**, resztki Towarów i t. p. przedmioty, po umiarkowanej cenie.

Wiadomość w Magazynie przy ulicy Ś-to-Krzyzkiej pod Nr 3. —5881—9—10

Ulica Nowy-Świat Nr 58,

MAGLE

są do sprzedania w miejscu korzystnem w suterynie, za własną cenę, w każdym czasie z powodu słabości. —6925—2—3



Do sprzedania

Fortepian

koncertowy, fabryki **Erard,** bardzo mało używany, za cenę rs. 290. Wiadomość w składzie fortepianów Karola Dejnert, przy ulicy Senatorskiej Nr 28, obok Resursy Kupieckiej. —6939—2—3

Folwarki Drewnica i Pustelnik

do sprzedania z wolnej ręki, przy szose Radzymińskiej, pierwszy od Warszawy, wiorst 8 i posiada 7 włók gruntu, drugi o wiorst 14, około 60 włók gruntu, przecina szosę, ma dwie karczmy: przy szose i na wsi.—Na Drewnicy długu Tow. Kred. Ziem 3 500 rs. Wiadomość, Nowy-Świat Nr 14, w gmachu Izby Obrachunkowej u Tomaszewskiego. —6567—3—3

Zielony Plac Nr 10, dom JW. Hr. Zamojskiego, mieszkania Nr 7

Mieszkanie

do wynajęcia na letnie miesiące, składające się z trzech pokoi, przedpokoju i kuchni, z meblami, na pierwszem piętrze od frontu. —6554—3—3

Sklepy wystawne

sklepione, z pakamerami, jako też różne lokale, z wodociągami i zlewami, do wynajęcia od 1 Lipca b. r., w domu Nr 16, naprzeciwko Soboru przy ulicy Długiej, Wiadomość u właściciela. —6447—4—8

Pralnia Wiedeńska

od dnia 8 Maja przeniesioną zostaje z Leszna na Mylną pod Nr 7, tuż przy ulicy Przejazd i pierze wszelką bieliznę i suknie damskie, zawsze po tych samych cenach za opłatą z góry;—tamże jest do wynajęcia zaraz

Pokój frontowy

za rs. 100, oraz do zbycia **Jeden Magiel** (Wiedeński) za rs. 50. —7001—1—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

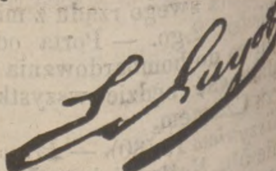
UZASADNIANE LECZENIE

za powocą

KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu



W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach: pp.
A. F. Galle i Ludwika Spiessa.
—2,373—

Rekomendacja

Nauczycieli, Nauczycielek i Bon,
L. Puczkowskiej.

Żabia Nr 5. 6—6—5472

Na Hożej ulicy, pod Nrem 16, naprzeciw ogrodu W-go Kronenberga, w okolicy świeżego powietrza, do wynajęcia od 1 Lipca 1877 r.

LOKALE:

4 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia.
3 pokoje, przedpokój, pasaż i kuchnia, ze zlewem i spiżarką.
3 pokoje, kuchnia i spiżarka.
2 pokoje, alkowa, kuchnia, 2 spiżarki, oraz pokoje pojedyńcze kawalerskie, z piwnicami i górą wspólną. —6611—3—6

Pięć Pokoi,

z tych dwa salony frontowe duże, przedpokój, kuchnia, dwie piwnice, góra wspólna, na 2-giem piętrze w pałacu Hr. Stanisława Potockiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście vis à vis kościoła św. Józefa Oblubieńca.

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w handlu Aleksandra Skrupskiego Nr 416. 2—3 — 6811 —

POKÓJ

elegancko umeblowany, na dole, z osobnem frontowem wejściem, do wynajęcia od 1-go Maja. Wiadomość, Chmielna Nr 24, mieszkania Nr 1, od 10 do 2 godziny.—6699—3—3

Niedaleko Ogrodu Saskiego, w punkcie handlowym, są

różne Lokale,

to jest mniejsze i większe, od 1 Lipca r. b. do najęcia. Wiadomość, ulica Twarda Nr 15, u Rządcy domu. —6525—4—6

Mieszkanie Letnie,

złożone z 6 pokoi, z ogrodem, z wszelkiemi wygodami, do najęcia na całe lato, przy kolei Terespolskiej, o mile od Mińska. Wiadomość w sklepie p. Szuwalskiego, naprzeciwko Zygmunta, róg Krakowskiego-Przedmieścia i Senatorskiej. —6543—6—6

DWA POKOJE

z wspólnym przedpokojem, świeżo wytapetowane, są zaraz do odnajęcia, mogą być wraz z meblami. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 484a/10, wprost Sądu Ogręgowego w oficynie prawej, na 1-m piętrze.

Jest do odstąpienia:

Kuchnia, Pokój i Przedpokój z meblami, w blizkości ogrodu Saskiego, na trzy miesiące od 10 Maja r. b.

Wiadomość róg Zielnej i Święto-Krzyzkiej Nr 20, mieszkania Nr 18 —6992—2—3

Letnie Mieszkanie

składające się z pokoju, kuchni i spiżarni, w okolicy lesistej i przyjemnej, przy folwarku, w blizkości Natolina, a 9 wiorst od Warszawy. Wiadomość, ulica Podwale Nr 20 nowy, u właściciela domu. —6838—2—3

Wyszła z druku **Książka Adresowa**, obejmująca około 9000 adresów pod tytułem:

Warszawski Rocznik Adresowy

rm handlowych, przemysłowych i rękodzielniczych m. Warszawy i Prowincji,

POD REDAKCJĄ:

Rafalskiego i Frendlera.

Rocznik ten podzielony na dwie części:

W pierwszej **Dział Informacyjny** obejmujący między wieloma pożytecznemi wiadomościami, wykaz **Cukrowni w Królestwie i Cesarstwie**, z wymienieniem Właścicie lub Administratorów, swe biura w Warszawie mających.

W drugiej części mieszczą się: **Adresy firm Warszawy**, ułożone w grupy systematyczne, znakomicie szukanie ułatwiające, oraz adresy znaczniejszych firm handlowych przemysłowych miast i okolic tychże w Królestwie.

Wydawnictwo to odznaczające się, tak znakomitą liczbą adresów i praktycznem ich grupowaniem, przedstawia książkę, która rzec można zapełnia dotychczasowy brak Pośrednika informującego w stosunkach między firmami a publicznością. Rocznik więc ten odpowie swemu przeznaczeniu, i tem samem odda należyte usługi, a spodziewać się należy, że szczere chęci redakcji życzliwem uznaniem uwieńczone zostaną.

Nabyć można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji, a także u wydawców:

W. Rafalskiego, Zapiecek Nr 2 i
M. Frendlera, Leszno Nr 51.

Skład Główny w Księgarni pp. **Gebethnera i Wolffa.**

Prenumeratorowie, którzy opłacili po kop. 50, zechcą przysłać po egzemplarze do W. Rafalskiego. Zapiecek Nr 2, z kwitami. 2—4 — 6762 —

LECZNICA DLA CHORYCH PRZYCHODZĄCYCH.

Nowy-Świat Nr 57 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze

- $9\frac{1}{2}$—$10\frac{1}{2}$ **Dr Piotrowski** codziennie oprócz soboty z chor. szczęk i zębów.
- 10—11 **Dr T. Hering** codzien z chor. wewn: specjalnie płuc i gardła (laryngoskopia).
- 11—12 **Dr J. Diehl** (ordyn. szpit. Ś-go Łazarza) codziennie z chorobami wenerycznemi. We wtorki i soboty od 10—11 wyłącznie dla kobiet i dzieci.
- 11—12 **Dr B. Chrostowski** (assyst. klin. dyagn. przy Uniw.) codziennie z chorobami wewnętrznemi, z zastosowaniem leczenia wodą (hydroterapja).
- 12—1 **Dr Taczanowski** w poniedziałki i piątki z chorobami uszów.
- 12—1 **Dr J. Talko** (okul.Okr. Warsz.) codzień prócz świąt z chorobami oczów.
- 12—1 **Dr M. Brunner** (właśc. Instyt. chorób nerw.) we wtorki i czwartki z chorobami wewnętrznemi specjalnie nerwowemi z zastosowaniem elektryczności; — w środy i soboty z chorobami organów moczopłciowych mężkich.
- 1—2 **Dr J. Szczygielski** codziennie z chorobami kobiecemi.
- 1—2 **Dr Al. Hertz** w poniedziałki, środy, piątki i niedziele, z chorobami wewnętrznemi dorosłych i dzieci.
- 2—3 **Dr Zawadzki** (st. ord, Szp. Ujazdow.) codzienie prócz soboty z chor. zewnętrz.
- 2—3 **Dr T. Żera** (ordyn. kl. Uniw. w Szp. Ś-go Łazarza) we wtorki, piątki i niedziele z chorobami skóry.
- 3—4 **Dr A. Wolff** we wtorki, środy, piątki i soboty z chorob. wewnętrz.

W Lecznicy odbywa się: rewizja mamek z udzielaniem świadectw, szczepienie ospy ochronnej. Opłata za poradę **25 kopiejek.** 10—12 — 5068 —

Portrety olejno malowane.

Podług fotografji malują się portrety żądanej wielkości, bez narażenia osób na długie siedzenie. Zaręcza się najzupełniejsze podobieństwo. Cena zastosowana do wielkości portretów, od 15 do 50 rs. to ostatnie — cena popiersi naturalnej wielkości.

L. Büllow, Portrecista,

Przejazd, Nr 3 (652) 2-gie piętro.—Czas pobytu w Warszawie ograniczony!
5—8 — 6188 —

DO SKŁADU MACHIN
ROLNICZYCH AMERYKAŃSKICH
A. MUSZYŃSKIEGO i Spółki,

przy ulicy Wiejskiej Nr 12,

nadeszły

ŻNIWIARKI

Walter, A. Wooda i Hornsby

a w krótce nadejdą:

Warder, Mitshell i Johnston

Tamże znajdują się: **Młocarnie** konne i parowe, **Lokomobile, Pługi** różnych systemów, oraz inne narzędzia do uprawy ziemi i pielęgnowania wzrostu roślin.— Do wozów ciężarowych **przyrząd sprężynowy**, który założony do stelwagi lub orczyka, sprawuje ulgę w pociągu.
3—3 — 6548 —

NIEPRAKTYKOWANIE TANIO!

Oryginalne MASZYNY do szycia Pollacka i Schmidta.

Główny Skład Mebli giętych fabryki krajowej Wojciechów.

PRĄDZYŃSKI, TRYLSKI i Sp. Miodowa 2.
7—50 — 6183 —

W Dobrach Kożuszki

pod miastem Sochaczewem, od stacji Ruda Guzowska wiorst 18

są do sprzedania:

Ogier rozpłodowy czystej krwi angielskiej po Riewerze od Foulti.
Sześć klaczy młodych, rassowych, wierzchowych i zaprzęgowych ze źrebiętami tegorocznemi.
Klacz i Wałach czteroletnie, rassowe, rosłe, gniade.
Trzy klacze Kare, 5-cio-letnie po ogierach Perszerońskich.
Siedm klaczy 3, 2 i 1 no letnich.
Ośm wałachów 3 i 2 letnich.

Bliższe wiadomości w Warszawie, udziela Adjutant Placu Sokołów, Krakowskie-Przedmieście Nr 11.
5—6 — 6432 —

LA VÉRITABLE

EAU DE BOTOT

par

Seul Dentifrice approuvé

L'ACADÉMIE ET LA FACULTÉ DE MÉDECINE DE PARIS

POUDRE DE BOTOT

Dentifrice au quinquina

VINAIGRE DE TOILETTE *supérieur.* | LE SUBLIME *arrêt de la chute des cheveux.* | EAU DE TOILETTE *sans acide.*

ENTREPOT GÉNÉRAL : 229, rue St-Honoré, près de la rue Castiglione, Paris. VENTE AU DÉTAIL : 18, boulevard des Italiens. Paris.

EN FRANCE ET A L'ÉTRANGER, CHEZ LES PRINCIPAUX COMMERÇANTS

30—0-19409

Wiadomość dla WW. Panów

INŻYNIERÓW i JEOMETRÓW.

Przy nadchodzącej porze polecam następujące instrumenty własnego wyrobu: Instrumenty niwelacyjne, astrolabje, bussole polowe i stolikowe, stoliki rozmaite, łańcuchy, przenośniki, skale, planimetry, rejscejgi, cyrkle, grafiony i t. d.

Najdokładniejsze wykonanie i ceny przystępne zapewnione—Teodolity pożyczam.

Instrumenty niepochodzące z mego zakładu do reparacji nie przyjmuję.

G. Gerlach, Optyk i Mechanik.— Magazyn Krakowskie-Przedmieście Nr 21. Fabryka: Tamka Nr 30. 2—5 — 6590 —

Magazyn Kapeluszy Męzkich
M. POLENDER

ulica Długa Nr 489a (17 nowy).

Otrzymał i poleca obfity zasób Kapeluszy w najświeższych fasonach **z pierwszorzędnych fabryk angielskich i francuzkich**:

Cylindry, Szapokliaki atłasowe i tybetowe, Kapelusze filcowe twarde i miękkie, fantazyjne i t. p. Fantazyjne Czapki angielskie i Kapelusze dziecinne.

Poleca także wielki wybór Kapeluszy **własnego wyrobu**, z najlepszych materjałów francuzkich.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna

1—3 — 7035 —

WYPRZEDAŻ JEDWABNYCH MATERJI
po cenach umiarkowanych.

Upraszam Szanowną Publiczność zwrócić uwagę i być pewnym

Kanaus Bursa wprzod rs. 1 kop. 20, teraz kop. 90; **Kanaus Bursa** w lepszym gatunku wprzód rs. 1 kop. 35, teraz rs. 1; Szeroki pod kołdry wprzód rs. 2, teraz rs. 1 kop. 60; **Atlas kolorowy** wprzód rs. 1 kop. 10, teraz kop. 90; **Atłas** w lepszym gatunku, wprzód rs. 1 kop. 20, teraz rs. 1; Szeroki pod kołdry wprzód rs. 1 kop. 75; teraz rs. 1 kop. 40; **Fay** materja od 90 kop. i drożej; **Aksamit** czarny od rs. 2 i drożej.

Różne wyroby kaukazkie srebrne i gotowe szlafroki mężkie, kołdry i tym podobne rzeczy.

KAUKAZKI MAGAZYN
HODŻENATOWA i Komp.
Ulica Czysta Nr 2.

8—11 — 6024 —

Nowo założona

Pracownia Kwiatów
Aleksandry Sącewicz,

Krakowskie-Przedmieście Nr 91, poleca wielki wybór kwiatów po cenach nader umiarkowanych.

Dla dogodności Szanownej Publiczności,— otworzyłam filje tejże przy ulicy Miodowej, Nr 3, w sklepie K. Detkens. —6998—1—3

Rs. 3600

potrzebne są na spłatę długu, z nieruchomości Pragskiej. Bliższa wiadomość w Warszawie przy ulicy Kościelnej Nr domu 12, mieszkania 8, w godzinach od 3 do 6 po południu. —6994—1—3

FABRYKA
Torebek i Kapsułek Papierowych
oraz LITOGRAFJA
B. Bukaty i S-ka

w WARSZAWIE,

ulica Ś-to Jerska Nr 12 nowy, poleca swoje wyroby WP. Kupcom, Aptekarzom, Cukiernikom i t. p., po cenach jak najprzystępniejszych. Cenniki i próby posyłają się na żądanie franco. —5700—9—24

Do sprzedania niżej kosztu

Szkło Belgijskie

do okien sztuk 104, z tych sztuk 41 długości $48\frac{1}{2}$ cali, szerokości 9 cali, sztuk 23 długości 36 cali, szerokości 22 cale, sztuk 40 długości 40 cali, szerokości 22 cale. Wiadomość przy ulicy Szczyglej Nr 3, mieszkania Nr 14. —6992—1—2

KOLONJA

Nr 14 w Targówku, na 4 wiorście za rogatkami Szmulowskiemi vis a vis karczmy biały, przy samej szosie, jest do sprzedania: 57 mórg małopolskiej miary, z których 32 morgi Rossjanie pod ogrodowiznę dzierżawią, płacąc rs 60 rocznie za morgę pojedynczą, dwa ogrody, dom elegancki wiejski, obszerny, zupełnie nowy, nader wygodny i odpowiedni na letnie mieszkanie, dom z ogrodami, bez gruntu może być na żądanie osobno sprzedany. Bliższa wiadamość na miejscu.
—6984—1—5

W mieście Nowo-Mińsk u J. Tenenbauma właściciela Deptaku, znajduje się do sprzedania

MĄKA

wszelkich numerów, to jest 1/0, 2/0, 3/0, zero, i Nr 2, Nr 3, bardzo piękna, Kasza krakowska w najlepszym gatunku, oraz Kasza Gryczana, tudzież przyjmuje do roboty cudzą Grykę na kaszę lub krupki. —7000—1—1

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,

na sezon wiosenny i letni

OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR

GARDEROBY MĘZKIEJ

PREIS CURANT:

Sak Palta wiosenne od **rs. 14** do **26; Sak Palta** letnie od **13** do **22; Garnitury czarne** tużurkowe od **28** do **32; Garnitury** czarne frakowe od rs. **25** do **32; Garnitury** letnie żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury** kortowe różne żakiet od rs. **24** do **32; Garnitury** kortowe marynarkowe od rs. **18** do **28; Palta** Angielskie do stanu od rs. **17** do **28; Palta** Angielkie z pasami od rs. **12** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **22; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ranne ubiory** od rs. **14** do **18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Kamizelki** aksamitne od rs. **5** do **5; kamizelki** sztuczkowe od rs **4** do **5: Płaszcze** deszczochronne za różne ceny.

Obecnie w Warszawie, Senatorska Nr 22.

Z uszanowaniem, **E. SAMET,** Krawiec z Wiednia.

39—0 —3976 —

Z powodu zwinięcia Restauracji, jest do sprzedania

BILLARD

w dobrym stanie, z wszelkiemi rekwizytami, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość, róg Ludnej i Czerniakowskiej Nr 98.

—7023—1—3

Kassę ogniotrwałą

ktoby miał do sprzedania, zechce się zgłosić do Magazynu F. Wierzbicki i S-ka, róg Wierzbowej i Trębackiej. —7007—1—3

„Jaworze (Ernsdorf)"

Zakład hydropatyczny i żętyczny

u podnóża Beskidów, oddalony o 3/4 godziny od stacji kolei Bielsk.

Rozpoczęcie pory 15 Maja

Środki lecznicze: kuracja zimną wodą, żętyca, mleko, kąpiele z igliwia i sztuczne żelazne.

Wspaniały park, dobre restauracje, salony lecznicze i do czytania, stała muzyka, stacja telegraficzna i pocztowa.

Lekarz Kąpielowy, Dr **Michał Kaufmann.**

—5333—4—4

Zakład nauki kroju i szycia

L. RENNE

ulica Widok Nr 16.

Najcelniejsze wykłada metody: **francuzką** oraz metodę **berlińską,** odznaczające się tem, że każda uczennica w krótkim czasie zdolna skroić i pofastrzygować wszelkie ubrania, z dokładnem złożeniem stanika, za cenę rs. 5. Udziela lekcje po zakładach naukowych i po domach prywatnych. Przyjmuje suknie do kroju i fastrzygowania za cenę bardzo umiarkowaną. Na lekcje o godz. 12-tej. zebrać się mogą osoby, płacące od godziny.—W oficynie, druga sień Nr 12-sty mieszkania.

18—0 294

MLECZARNIA

przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 25, składająca się z pięciu krów rassy szwajcarskiej, świeżo ocielonych, inwentarza martwego, jak: sieczkarnia, blachy, skopki blaszane, paki do słodzin i innych przedmiotów, jest do odstąpienia każdego czasu. Ktoby sobie życzył mógłby być odstąpionym Lokal, oraz stajnia, od 1-go Lipca, wraz ze służącą praktycznie obeznaną z chodowlą krów. O wszystkich warunkach na miejscu dowiedzieć się można, u właścicielki Mleczarni, codziennie od godziny 12 do 4. —6985—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

SZESLONG

skórą amerykańską kryty, oraz **Kozeta** za bardzo nizką cenę. Ulica Chłodna Nr 23, mieszkania 12. —7024—1—1

Z powodu Wyjazdu, są do sprzedania

Magle Wiedeńskie,

przy ulicy Nalewki Nr 41. Wiadomość na miejscu. —6987—1—1

Pracownia Sukień i Okryć Damskich E. P.

przy ulicy Orlej Nr 3, pierwsze piętro, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tejże pracowni wchodzące, oraz i bieliznę. —6372—5—6

Przyjmuje do reparacji

Maszyny do szycia,

wszystkich bez wyjątku systemów i Fabrykantów, bez względu gdzie takowe były nabyte.

LOUIS SCHLESINGER,

Skład Maszyn do szycia.

przy ulicy Nowy-Świat Nr 25. 1351—

NA SEZON LETNI

PERKALOWE

Szlafroki od 2 rs. do 6 rs.
Suknie od 5 rs. do 8 rs.

KRETONOWE

Szlafroki od 2½ rs. do 8 rs.
Suknie od 8 rs. do 12 rs.

Według najnowszych żurnali **z miary i na zamówienie z wybranego na miejscu materjału** wykonywa w 24 godzin **akuratnie i elegancko** pracownia A. Kielanowskiej róg Krakowskiego - Przedmieścia i Podwala Nr 97 nowy. 6—9—5967—

Można korzystać z przyjazdu na krótki czas malarza artysty, który uczy sztucznie malować na szkle

HEHLJOMINIATUR

i nieumiejących rysować, obowiązuje się tenże w 4 do 6 lekcjach zupełnie nauczyć.

Hotel Saski Nr 60.

—6643—5—10

WYPRZEDAŻ ZUPEŁNA

Towarów Galanteryjnych

I

Materjałów Piśmiennych

po cenach znacznie zniżonych w MAGAZYNIE

dawniej

J. G. ARNHOLD

SENATORSKA Nr 496.

Pomiędzy różnemi towarami znajdują się jeszcze **Mappy** Królestwa Polskiego, wydanie Colberga w 8 sekcjach, cena poprzednia rs. 6, teraz tylko rs. 2.

Ołówki angielskie Brookmana tuzin rs. 1 kop. 50.

Pióra prawdziwe łabędzie i hamburskie, w najlepszych gatunkach, po cenach niżej kosztu.

4—6 — 6589 —

Korzystny Interes.

Z powodu zwinięcia fabryki powozów, są do sprzedania rozmaite **POWOZY,** jako to: Landa, Karety, Kocze z fordeklami, Faetony i Amerykanka, po cenie kosztu. Obejrzeć można przy ulicy Leszno Nr 24. —6346—

Browar w Warszawie

urządzony do piwa zwyczajnego i bawarskiego jest do sprzedania z wolnej ręki na przystępnych warunkach. Do kupna niepotrzeba dużego kapitału. Wiadomość w Składzie **Uladówki,** przy ulicy Rymarskiej. — 6433—

Od Lecznicy 2-giej

Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

W Leczniny 2-giej od dnia 1 go Maja r. b **Dr K. Karwowski** przyjmować będzie chorych **z cierpieniami gardła, krtani i jamy norowej** (Larynogoskopja i Rhynoskopja) we Wtorki, Czwartki i Soboty od godz. 1—2. 3—3 — 6609 —

Są do umieszczenia:

Nauczycielki, Nauczyciele, Korrepetytorzy Bony.

Rokomendacja Nowy-Świat Nr 53.—**M. S.**

—6516—4—6

OSOBA

wyjeżdżająca na kuracją z własnem dzieckiem do **Ciechocinka,** na pierwszy sezon, życzy z sobą zabrać jedne lub dwoje dzieci na wspólny koszt. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 19 nowy, mieszkania 2, u pani K. —7008—1—3

Potrzebną jest

OSOBA

uzdatniona ze swoją maszyną do szycia bielizny w domu prywatnym. Bliższe porozumienie na miejscu. Plac Zielony Nr 1, mieszkania 2, od godz. 11 z rana —7031—1—1

OSOBA

w średnim wieku z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca za **gospodynię** to jest do zajęcia się kompletnem wiejskiem gospodarstwem i to zaraz. Wiadomość, Leszno Nr 18 dom W. Szmideckiego. —6825—2—3

Francuzka

z muzyką i językiem niemieckim, Nauczycielki polki, z wysoką muzyką i obcemi językami, Nauczycielowie i Bony różnej narodowości, są do umieszczenia za pośrednictwem Marji Dahlen, ulica Senatorska Nr 17.

2—3—6365

TAPICER

przeniósł mieszkanie na ulicę Śliską pod Nr 8 nowy, przyjmuje wszelkie roboty w zakres tapicerstwa wchodzące, poręczając za prędkie i akuratne wykonanie powierzonych robót, z czem poleca się Szanownej Publiczności.

—6846—2—2

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny damskiej, w pracowni Marji Auguste. Nowy-Świat Nr 31, mieszkania 4.

—7019—1—3

Potrzebne są

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie. Ulica Solna Nr domu 4, mieszkania 9, w oficynie po lewej stronie pierwsze piętro.

—7014—1—2

MAMKA

wiejska, bez długu, ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki pod Nrem 50. Ulica Marszałkowska. —6972—1—1

Fabryka Samowarów

T. SOKOŁOW

przyjmuje samowary do pobielania i dorabia kominki, spodki, galeryjki, kurki i t. d., posiada znaczny zapas nowych samowarów, przyjmuje w zamian stare, przy ulicy Siennej róg Zielnej Nr 5. —5173—2—3

Złoto i srebro malarskie,

Fabryka złota i srebra malarskiego i introligatorskiego **Baüera et Heintza** od lat kilkudziesięciu w Warszawie pod Nr 495 egzystująca, zawiadamia WW. PP. Interessantów, że z powodu nadzwyczajnego podrożenia materjałów złotych i srebrnych, z dniem dzisiejszem cenę wyrobów z tego materjału, jest w konieczności podwyższenia o 10 procent drożej od dotychczas praktykowanych, i nadmienia zarazem, że złoto malarskie szczególniej używane do robót kościelnych, ozdób i ram złoconych, wyrabiać jak dotychczas będzie i nadal, tylko w najlepszym gatunku, próby 94, podług przepisów Rządowych, i za trwałość takowego poręcza, gdzie najlepiej o tem przekonywa złocenie przed laty 25 kopuł na Warszawskiej Cerkwi Prawosławnej złotem pochodzącem z tejże fabryki.— 6805—

Dwa Pokoje i Salon

z balkonem od frontu, na 1-m piętrze, kuchnia i dwie piwnice, za rs. 300, oraz **2 pokoje z kuchnią,** na dole, za rs. 120, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Przyrynek Nr 3 nowy. —7040—1—3

MEBLE

Z powodu wyjazdu są do sprzedania dwa duże Lustra bardzo piękne w złoconych ramach z marmurowemi konsolami wysokie 4½ łokcie. Ramy przy lustrach i podstawy do konsoli są bardzo ozdobne i bogato rzeźbione, Lustra te były sprowadzane z Berlina.

Tamże są Szafy mahoniowe do sukien i bielizny, Umywalnia mahoniowa z marmurem, takiż Stolik do łóżka, Łóżko mahoniowe z materacem na sprężynach, wszystko z Berlina.

Kanapa palisandrowa, 2 Fotele, 6 Krzeseł, roboty Zimlera, oraz Biórko palisandrowe i kredens orzechowy.

Widzieć można od godziny 10 do 2 i od 5 do 7 po południu. Aleja Jerozolimska Nr 18. Stróż wskaże, 2—3 — 6705 —

W Dolinie Szwajcarskiej, są różne

Mieszkania Letnie

i zimowe, każdego czasu do wynajęcia. Wiadomość na miejscu. —6986—1—2

Jest do wynajęcia zaraz **4 POKOJE** z kuchnią, kompletnie umeblowane, lub jeden duży pokój z fortepianem, dla osoby płci żeńskiej, może być z życiem i usługą lub bez. Wiadomość przy ulicy Jezuickiej Nr 4, pierwsze piętro wprost schodów.—Tamże jest fortepian palisandrowy do wynajęcia lub sprzedania. —6988—1—3

POKÓJ

dogodny, od 8 Maja r. b., z oddzielnym wchodem, z meblami i usługą, dla osób życzących sobie uczęszczać na wody do Saskiego ogrodu, oraz znaleźć familijną opiekę. Ulica Mazowiecka Nr 6 w podwórzu wprost bramy na 1-m piętrze. —7025—1—1

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1308/56, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

LOKAL

na 1 piętrze od frontu, składający się z dużego salonu, dwóch pokojów, przedpokoju, kuchni i t. d., o trzech wchodach. Lokal ten jest bardzo odpowiedni do założenia w nim otwartego interesu dla krawca, szewca lub innego przedsiębiorcy. Cena rs. 500 rocznie. Wiadomość u miejscowego stróża. —7033—1—3

Mieszkania do wynajęcia.

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1308/56, są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. **różne mieszkania** elegancko urządzone, z wodociągiem i zlewami, składające się z salonu, jednego i dwóch pokojów, przedpokoju i kuchni, spiżarni, wraz z wszelkiemi wygodami. Cena od 325—475 rs. rocznie. Wiadomość na miejscu u stróża. —7034—1—3

POKÓJ

zaraz do wynajęcia przy familji, ulica Nowolipki Nr 28, mieszkania 14. —7017—1—1

Letnie Mieszkanie

składające się z dwóch pokoi, kuchni i werendy, w oddzielnym domku, w dobrach Pruszków, w willi Anielin, tuż przy stacji kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej położonej, do najęcia w każdym czasie. Wiadomość na Zielonym Placu pod Nrem 3, na parterze.

—7016—1—3

Potrzebny jest od Ś-go Jana

POKÓJ

z osobnem wejściem, o dwóch oknach, widny i suchy, dla wdowy emerytki w średnim wieku. Wiadomość o takowym proszę zostawić w Redakcji Kurjera pod literami L. M.

—7018—1—1

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w blizkości nowo-budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u Właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —7013—1—6

Sklep Wiktuałów,

do sprzedania. Mostowa Nr 10.

—7030—1—1

---

50 rubli nagrody

otrzyma, kto zwróci właścicielce straconą w zeszłą Sobotę na ulicy **Portmonetkę** zawierającą 104 rs. i kop. 15. Zgłosić się do Redakcji Kurjera Warszawskiego.

—7029—1—1

Nagrody rs. 15.

Przechodząc ulicami Śto-Krzyzką, Nowym-Światem i Aleksandrja na Sewerynów, do fabryki Małeckiego i powrotnie do kościoła Ś go Krzyża, zgubiono **Zegarek** złoty krzyty z fabryki Alberta. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Śliską pod Nr 4/6, mieszkania 15, za powyższą nagrodą.

—7043—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 22 Апрѣля (4 Мая) 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 98.

Dnia 4 Maja 1877 roku. — *Piątek.* — *Dnia 22 Kwietnia (4 Maja) 1877 roku.*

KSIĘGARNIA
Gebethnera i Wolffa
otrzymała na Skład główny

Zaleskiego J. B. Poezje w 3-ch tomach

Cena rs. 3 kop. 60, w oprawie rs. 4 kop. 80.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych.
1—1 — 6935 —

Książki do Nabożeństwa
NA
Miesiąc Maj,
poleca Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
HENRYKA TRENKLER,

przy ulicy Wierzbowej Mr 613 (4) w Hotelu Angielskim. 1—3 — 6916 —

We wszystkich Księgarniach do nabycia dziełko

NAUKI MAJOWE
KU CZCI NIEPOKALANEJ BOGA RODZICY,
PRZEZ
Ks. Antoniego Kożuchowskiego.
Nauczyciela Semin. Łucko-Żytomirskiego, Kanonika Honorowego.

Cena egzemplarza kop. 50.

Michał Glücksberg, wydawca.

2—3 — 6714 — ulica Nowy-Świat, Nr 55.

Nowość Ogrodnicza.
Nakładem Księgarni
GUSTAWA SENNEWALDA
przy ulicy Miodowej Numer 4,
wyszło dzieło pod tyt.:

Kwiaty Naszych Ogrodów,
to jest
Opis i Hodowla Kwiatów Gruntowych
wraz z zasadami
Tworzenia Kobierców Kwiatowych
z wzorami kląbów, przykładami rysowania ich i obsadzania
przez
EDMUNDA JANKOWSKIEGO,
Kand. nauk przyr. Starszego Ogrodnika Ogrodu Pomol. w Warszawie
z 354 figurami, wielka 8-ka.

Cena rs. 3 kop. 60, z przesyłką rs. 4.

Jest to pierwsza książka w literaturze naszej traktująca przedmiot powyższy specjalnie; wydaną została jak najstaranniej, tak pod względem treści, jak pod względem formy zewnętrznej. Mamy nadzieję, że dobrze przez amatorów kwiatów, a głównie przez właścicieli ogrodów wiejskich i miejskich przyjętą zostanie. Ryciny w znacznej części wykonane zostały w Zakładzie tutejszym L. Kraków. Książka odbita wytwornie w typografji Józefa Unger.

Księgarnia przy tej sposobności przypomina poprzednio wydane dwa dzieła specjalne, o których krytyka najprzychylniej się wyraziła, a mianowicie:

Lucas'a Dra A^d. „**Warzywnictwo,**" zawierające dokładny wykład teoretyczno-praktycznej uprawy **ogrodowej i kwiatowej roślin warzywnych** przełożył **Ludwik Dembski** z 115 rycinami i planem ogrodu warzywnego 1876. Cena rs. 1 kop. 35, z przesyłką rs. 1 kop. 50.

Tegoż i **F. Medicus'a „Sadownictwo"** zasadzające się na prostych prawach z 104 rycinami, przełożył **Fryderyk Osterloff** 1873. Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 k. 35
3—3 — 6319 —

E. A. HEURICH
Skład Kommisowy Towarów Bławatnych
wyrobu fabryk St. Petersburskich i Moskiewskich
róg Miodowej i Senatorskiej.

Zacząwszy od 1-go Marca, co tydzień świeży transport **Perkali i Kretonów** wyborowych z najcelniejszych fabryk, na Suknie, Koszule, Meble i Firanki.

Na bieżący sezon Skład zaopatrzony w wybór materjałów wełnianych, bareży lnianych i wełnianych. 21—2 — 3405 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 11 (23) Maja r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1878 materjałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymania czystości i porządku w domach zostających pod zarządem Magistratu, od cen zamieszczonych w wykazie materjałów i sprzętów.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej miasta Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 50, i na koszta ogłoszenia rs. 18.

Warunki, wykaz materjałów i sprzętów, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy w roku 1878 materjałów i sprzętów do froterowania podłóg i utrzymania czystości i porządku w domach zostających pod zarządem Magistratu, po cenach zamieszczonych w wykazie materjałów i sprzętów, i odstępuję od takowych cen procentów NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 18, przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod NN. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko. 1—3 — 6598 —

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Maja r b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1878 do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku wydzierżawienie miejsca na placu przed Bankiem blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 252 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym. opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy Miejskiej m. Warszawy, na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się wydzierżawić na lat trzy, to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1878 do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku, miejsce na placu przed Bankiem blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za summę wynoszącą rs. NN. rocznie (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 20, przy niniejszym załączam

Stałe moje zamieszkanie w NN. pod Nr N. pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—3 — 6689 —

Amerykańskie Tygle do topienia metali fabryki M. Bernharda.



Niniejszem podaje do wiadomości, iż skład i generalną agenturę na Królestwo i Cesarstwo wyrobów moich, a mianowicie:

Tygli amerykańskich grafitowych do topienia metali rozmaitej wielkości.
Sztuc tygli do topienia stali.
Pokrywy, Spody, Kolby do mieszania metali.
Piece do topienia, Futryny ogniowe.
Cegły kamienne i massę ogniotrwałą, powierzyłem Panu Ignacemu Jakubowskiemu, przy ulicy Trębackiej pod Nr 639/9 w Warszawie, u którego powyższe przedmioty w części na składzie się znajdują i zamówienia czynione być mogą.

Tygle wymienione do chwili obecnej żadną inną massą w dobroci i trwałości nie zastąpione, a rozmiar takowych o 15% większy od dotychczas znanych i używanych.

M. Bernhard.

Powołując się na powyższe ogłoszenie zwracam uwagę Szanownych moich klientów, iż pomimo zwinięcia interesów domu PP. Dessaux i Viollet, których reprezentantem byłem—pozostaje nadal i prowadzę dalej. Agentura drugiej firmy renomowanej PP. Lemaître i Bergmann w Paryżu na artykuły Paryzkie Angielskie i Wiedeńskie innych firm, z czem polecając się dalszym łaskawym względom pozostaje z szacunkiem. Ig. JAKUBOWSKI, Agent Handlowy.
1-3 — 6969 — **ulica Trębacka, Nr 9 nowy.**

Do **Redakcji Warszawskiego Rocznika Adresowego** potrzebni są zaraz zdolni

Kolporterzy.

Bliższa wiadomość u **M. Frendlera.** Leszno Nr 51, między 8 a 10 rano.—7010—1—3

Potrzebną jest
PANNA
maszynistka, kompletnie uzdolnione w szyciu krawieczyzny, do pracowni sukien i okryć damskich. Ulica Nowy Świat Nr 72.
—6979—1—1

Za rs. 100
do sprzedania **Garnitur Mebli,** mało używany, składający się z kanapki, dwóch foteli, 6 krzeseł wełnianym adamaszkiem koloru bordeaux krytych i stołu orzechowego Królewska Nr 15, mieszkania Nr 1.
—6969—1—3

Dom murowany
pod blachą, pod Nrem 98, w mieście Rawie, wykończony w roku zeszłym, z oficyną murowaną, przynoszący rocznie rs 600 dochodu, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u właściciela na miejscu lub też u P. Domaradzkiego w Warszawie, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 1370.
—6973—1—1

Potrzebna jest
SKLEPOWA
do handlu spożywczego. Ulica Widok Nr 7, w sklepie
—6976—1—1

Obiady prywatne gospodarskie,
smacznie i wyłącznie na maśle przyrządzane, codziennie od godziny 2 do 5 po południu,—cena przystępna. Ulica Królewska Nr 23, w oficynie na 1-m piętrze gdzie drukarnia.
—6977—1—3

MIGRAINES, NÉVRALGIES

SPOSOB LECZENIA

NEWRALGII I MIGRENY ZA POMOCĄ PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNOWEJ

DOKTORA CLERTAN

Na dziesięć przypadków migreny i newralgii ośm wyleczonych bywa w przeciągu kilku minut przez użycie *Perełek z essencyi terpentynowej Doktora Clertana.*

Jeżeli od pierwszego razu środek ten nie ulży cierpieniom, nie należy go używać więcej; środek ten pomaga odrazu lub wcale.

Perełki te zażywać się mogą tak przed jak podczas i po jedzeniu, poczynając od dwóch do sześciu perełek które łykać można prędko w łyżce zupy lub też z nieco wody.

Perełki Clertana są to małe kapselki wielkości grochu, zawierające pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatną jak listek papieru, 4 do 5 kropel essencyi terpentynowej.

PRZESTROGA. — Nazwa Perełek, właściwą jest produkcyi Doktora Clertana; w handlu znajdują się produkta pod różnemi nazwami *kapsli, globulów, kropli, etc.*, podobne mniej lub więcej do tychże perełek. Doktór Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie we flakonach mających na etykiecie następujący podpis:

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Clertan Dr

Składy w Warszawie u pp. A. F. Galle i Ludwika Spiess. —5803—

MUSBRATT

PŁYN DO FARBOWANIA WŁOSÓW

Po jednem użyciu powyższego płynu włosy siwe i rude otrzymują kolor trwały czarny lub ciemno-szatyn, nie tracąc swej miękkości i mocy, a przez czas nie przybierają barwy zielonej i rudej (jak to ma miejsce po innych płynach), lecz przeciwnie dostają piękniejszego połysku.

Cena pudełka **rs. 2**, mniejsze **rs. 1 kop. 50.**

Skład główny w Warszawie u **Jana Kalinowskiego**, ulica Marszałkowska Nr 61, oraz jest do nabycia w Zakładach Fryzjerskich w Warszawie u PP. Aleksandra et Marcellego Plac Teatralny Nr 8, H. Kocha ulica Rymarska Nr 5, J. Markowskiego ulica Bielańska Nr 2, W. Rakowskiego ulica Długa Nr 26, M. Kocha obok kościoła S-go Krzyża, L. Sawickiego ulica Niecała Nr 6, W. Smosarskiego ulica Długa Nr 43.—W Lublinie u J. Rozdoby w Hotelu Europejskim, w Radomiu u A. Massona, w Kielcach u Łosakiewicza, w Siedlcach u E. Chwalewika, w Suwałkach u Zygmunta, w Białymstoku u A. Przedzembskiego, w Płocku u Bernatowicza. 6—6 — 2601 —

WODY MINERALNE JODOWO-BROMOWO-SŁONE w CIECHOCINKU

Znane od lat wielu z cudownych skutków w rozlicznych zastarzałych chorobach, otwarte zostaną w dniu 10 (22) Maja. Wody te szczególnie skuteczne są w chorobach skrofulicznych, syfilistycznych, reumatycznych, kataralnych, skórnych i nerwowych, w chorobach kobiet i zapaleniach stawów z obrzękłością i uszkodzeniem kości, oraz w innych chorobach szczegółowo wykazanych w broszurze przez Dra Siewruk i A. Fuchsa, laboratora przy katedrze chemji w Uniwersytecie Warszawskim, w roku zeszłym wydanej, pod tytułem: „Krótki opis Zakładu Wód Mineralnych w Ciechocinku." — Drogą żelazną Warszawsko-Bydgoską, dojeżdża się do samego źródła. W miejscu znajduje się wygodny hotel i wiele domów, w których mieszkania familijne za niewygórowane ceny najmowane być mogą. Są także w Ciechocinku dwie restauracje i kilka traktjerni, cukiernia, dwa salony na zebrania i zabawy, gimnastyka, muzyka i teatr, uprzyjemnia gościom pobyt u wód. Spacer pod tężniami jako w miejscu chłodnem, nietylko jest przyjemną rozrywką, ale i wpływ leczniczy wywiera na osoby oddychające powietrzem tężniowem, które nieco zbliżone do morskiego. Kąpiele solankowe, błotne, (Moorbäder) i parowe z natryskami zimnemi i ciepłemi, odpowiednio są urządzone. Apteka miejscowa dostarcza potrzebne lekarstwa, a oprócz tego są oddzielne składy wód naturalnych zagranicznych. Oprócz czterech stałych Lekarzy zdrojowych, corocznie przybywa do Ciechocinka kilku innych jeszcze Lekarzy i tym sposobem pomoc i opieka lekarska dla leczących się tutajszemi wodami, dostateczne jest zapewniona. 3—3 — 6120 —

Do wynajęcia od 8-go Lipca r. b.

1. Za **rs. 650** rocznie. 5 obszernych Pokoi, Przedpokój, Kuchnia z dwoma wchodami na 2 giem piętrz od frontu, garderoba, wygódka, 2 piwnice, komórka i góra.
2. Za **rs. 430** rocznie 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, garderoba, z dwoma wchodami na parterze od frontu, piwnica, komórka i góra wspólna.
3. Za **rs. 330** rocznie. 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, dwa wejścia, na 3-ciem piętrze od frontu, Piwnica, Komórka i Góra wspólna.
4. Za **rs. 260** rocznie 3 Pokoje i Kuchenka na 3-ciem piętrze od frontu, Wygódka, Piwnica, komórka i Góra wspólna.
5. 3 Lokali po dwa Pokoje, Przedpokoi, Kuchni, na parterze I, II i III piętrze, Piwnice i Góra wspólna, od rs. 220 do rs. 170 rocznie.
6. 7 obszernych pojedyńczych Pokoi na parterze i I, II i III piętrze od rs. 115 do rs. 75 rocznie, w czysto i porządnie utrzymanem domu, przy ulicy Leszno pod **Nr 51** Stajenka i Góra, za rs 50 rocznie.

Wiadomość u miejscowego Rządcy od godz. 2 po południu. 4—6 — 6023 —

Sprzedaż Piwa butelkowego na sposób Wiedeński

z Browaru

Franciszka Boenischa,

przeniesiony z ulicy Dzielnej na ulicę Elektoralną Nr 19, poleca Szanownej Publiczności piwo tylko w wyborowym gatunku i zapewnia śpieszną ekspedycję. Obstalunki od 20 butelek włącznie odsyła do domów. Przyjmuje zamówienia na prowincję z odstawą franco tutejsza stacja kolei. Opakowanie liczy po cenie kosztu. —6059—8—12

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—22—0—3494—

DOM

jest do sprzedania z wolnej ręki dobrze procentujący, na dogodnych warunkach, przy ulicy Pańskiej pod Nrem 1232/58, składający się z oficyny murowanej piętrowej, oraz domu parterowego, stajen, wozowni, ogródka frektowego i placu frontowego, mogący służyć jeszcze do zabudowania. O warunkach i dochodach wiadomość powziąć można u właściciela w miejscu pod powyższym numerem, w mieszkaniu Nr 3, w godzinach od 1-ej do 4-tej. —6662—2—3

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

SUKNIE

jasno-niebieska jedwabna długa, czarna jedwabna i bordo jedwabna z czarnem aksamitem duża, wetma lapis jedwabne, za niską cenę Ulica Żórawia Nr 3, na dole z bramy na prawo. —6362—2—3

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia

CUKIERNIA

z kompletnem urządzeniem w Kielcach w rynku egzystująca od lat 30. Wiadomość, Osipowski Przejazd Nr 2, lub na miejscu, dom Dagielmana. —6836—2—3

Do sprzedania

Za cenę kosztu:

Szafki do bielizny orzechowe i mahoniowe, Łóżka, Stół przed kanapę i stoliki małe.— Chmielna Nr 17, u Stolarza. —6828—2—3

POWIDŁA WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. $22^{1}/_{2}$.
Drugi gatunek funt po kop 15.
Poleca Handel

Braci Wróbel,

obok Kościoła Świętego Krzyża
4—0 — 6556 —

Piękne Siano

po rs. 1 kop. 65 za centnar (minimum 12 cent.) dostarcza się w 3 dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego, dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. —6374—6—6

OGRÓD

owocowy i warzywny, przy okopach Wolskich, zawierający około 80,000 łokci kwadratowych, jest do **wydzierżawienia.** Wiadomość na ulicy Przejazd Nr 13 nowy, mieszkania 6, na 1-m piętrze od frontu. —6691—3—3

W Zaciszu na miejscu

Karuzela, Huśtawka, Kręgielnia i Łódka

do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Kantorze Hotelu Paryzkiego. —6797—2—3

Ważna Wiadomość!

Jeśliby kto z familji Walentego Skolaszewskiego, chciał się dowiedzieć o pobycie syna jego Piotra Skolaszewskiego, może się zgłosić pod Nr 7 Nowy-Świat, mieszkania 4. —6218—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania urzędowy

Garnitur Mebli

orzechowy, nowego fasonu, oraz drzewa oleandrowe wielkie; obejrzeć można w każdym czasie. Przy Alei Jerozolimskiej Nr 21, mieszkania 12. —6616—3—3

Młynarz (Ober-Mühler)

Parowego Młyna, poszukuje zaraz miejsca. Wiadomość w sklepie Fryzjera przy ulicy Niecałej lub pod Nrem 13. Ulica Karmelicka u Rządcy. —6726—2—2

Magiel Angielski do Pończoch lub Wyżymaczka do Bielizny

jest do sprzedania w sklepie z mąką Leszno Nr 40 A. —6351—1—6

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie po kop. 16 za 1 funt.

—21011—47—0

Do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

z ogrodem, przy sosnowym lesie. Wiadomość ulica Furmańska Nr 10, mieszkania 26.—Tamże **Pokój** z osobym wejściem. —6849—2—3

LOKALE

Ulica Żórawia Nr 23:

Cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią i schowankiem, na dole od frontu, suche, ciepłe i czyste.

Trzy pokoje z kuchnią i przedpokojem, na 2-m piętrze od frontu, czyste, suche i ciepłe. —6830—2—3

Od 1-go Lipca do wynajęcia na 1-em piętrze

Cztery Pokoje,

kuchnia, spiżarnia, ozdobne wejście, za 420 rs rocznie, i na dole pięć pokoi, kuchnia i spiżarnia za 420 rs rocznie na rogu Chłodnej i Żelaznej Nr 23. —6779—2—2

W ZACISZU

różne letnie mieszkania, także i umeblowane do wynajęcia.—Wszelkie ogrodowizny i nabiał można dostać na miejscu.—Omnibus dwa razy dziennie kursować będzie.— Bliższa wiadomość na miejscu lub w Kantorze Hotelu Paryzkiego. —6726—2—3

Do najęcia od 1 Lipca 1877 r.

SKLEP

o dwóch wystawach, z dużym pokojem i piwnicą, do którego to lokalu może być dołączony pokój, kuchnia i piwnica. Wiadomość w magazynie kapeluszy Teodora Weigt, róg ulicy Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 412a. —6645—3—3

Jest do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.

SKLEP

z pakamerami, przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost hotelu Rzymskiego, obok Poczty, obecnie na Magazyn Obuwia zajęty; żądane powyżej mieszkanie osobno dodanem być może. Wiadomość u miejscowego Rządcy. —5859—6—6

W domu Nr 20/521/2, przy ulicy Podwale, jest do wynajęcia w każdym czasie lub od S-go Jana

SKLEP

oraz trzy **Szafy sklepowe** do sprzedania. Wiadomość u właściciela domu. —6827—2—3

Jest do wynajęcia z 1-m Lipca 1877 roku

SKLEP

z dużym pakamerem, na ulicy Nowy-Świat pod Nrem 68, w miejscu handlowym. Wiadomość na miejscu. —6837—2—3

Mufa Tumakowa

zgubiona we Wtorek 24 Kwietnia idąc z Królewskiej ulicy na Marszałkowską. Upraszam się znalazcę o odniesienie takowej za stosownem wynagrodzeniem. Ulica Zielna Nr pierwsze piętro, na prawo ze schodów. —6858—2—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego." — Plac Teatralny Nr 413 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.